Nr. 275. Środa 31 Października 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za listopad w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 22 października b. r. nadać najłaskawiej inspektorowi lasowemu przy Namiestnictwie, Gustawowi Lettnerowi, w uznaniu jego pożytecznej służby tytuł i charakter radcy lasowego z uwolnieniem od taksy.

Mannsfeld m. p.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczycielki Teklę Gołębiównę i Aleksandrę Wichtorównę rzeczywistemi nauczycielkami szkoły etatowej w Wadowicach, nauczyciela Stanisława Lisowskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Piskorowicach, i nauczyciela Tomasza Jandarysa rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kosmaczu.

Dnia 26 października b. r. sprawdzono wybuch księgosuszu w zakładzie kontumacyjnym w Brodach. Co się podaje do powszechnej wiadomości z dodatkiem, że wspomniany zakład kontumacyjny aż do dalszego tutejszego zarządzenia zamkniętym został.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 31 października.

Prowizorynm nie wyszło jeszcze z programu rokowań ugodowych, a nawet w ostatnich czasach po zerwaniu rokowań z Niemcami o odnowienie traktatu cłowego zyskało więcej niż dotąd zwolenników. Konferencye odbywające się obecnie między ministrami obu części monarchii doprowadzą niezawodnie do jasnego postawienia całej kwestyi ugodowej, mianowicie do decyzyi w sprawie prowizoryum. Rezultatu konferencyj ministeryalnych oczekiwać można co chwila, gdyż czas nagli, a naczelnicy konferencyi uznają, że pora spóźniona każe decydować się stanowczo. Pewną jest rzeczą, że prowizoryum musi być tylko aktem konieczności niepodobnej do ominięcia, że zostanie aprobowane tylko w razie, jeżeliby sytuacya wykluczała wszelki inny sposób załatwienia sprawy. Powody, dla których prowizoryum tylko pod temi zastrzeżeniami może przyjść do skutku, same się nasuwają każdemu. Wobec kwestyi wschodniej, która na wiosnę prawdopobnie przebywać będzie jednę z najkrytyczniejszych chwil, monarchia austryacko-węgierska ma wielkie zadanie do spełnienia a wśród takiej sytuacyi nie może być obojętnem rychłe dokonanie aktu konstytucyjnego, który kładąc kres sporom wewnętrznym pozwoliłby całą uwagę zwrócić na wypadki zewnętrzne.

Edhemowi baszy nikt nie wróżył tak długiego panowania na posadzie W. Wezyra. Nie zdolnościom i przymiotom swoim zawdzięcza Edhem basza trwałość dostojeństwa, bo dzisiejszy W. Wezyr, jakkolwiek jest niewątpliwie zdolnym mężem stanu, a nadto słynie z prawości charakteru, nie może iść w porównanie z genialnym Midhatem. Długi wezyrat Edhema baszy jest oznaką, że w systemie rządowym państwa ottomańskiego dojrzewa zmiana, która przed wojną uważana była za główny warunek uporządkowania sprawy wschodniej bez obalenia Turcyi. Mówiono wtedy i całkiem słusznie, że dopóki kaprysy sułtańskie zastępują system rządowy, a zachcianki zrewoltowanych softów silniejsze są od dynastycznego poczucia, dotąd nikt polegać nie może na przyrzeczeniach Turcyi, i dotąd potrzebna jest niezbędnie gwarancya, owa nieszczęsna gwarancya, o którą rozbiły się stanowczo wszelkie pokojowe usiłowania konferencyj i protokołów przedwojennych. Sułtan Abdul Hamid zatarł już cokolwiek smutne tradycye swoich poprzedników na tronie, a jeżeli wytrwa w dzisiejszym kierunku, będzie mógł wymagać od historyi, ażeby policzyła go do rzędu znakomitych, może najznakomitszych monarchów państwa ottomańskiego. Sułtan Abduł Hamid nie zmienia W. Wezyrów co kilka tygodni i nie zaspakaja kaprysów swoich resztkami funduszów publicznych. Te dwa fakta zapewniają już obecnemu sułtanowi zaszczytne wspomnienie w historyi, ale na tem nie kończy się jego zasługa. Sułtan Abduł Hamid przejął się systemem konstutucyjnym, nie bawi się parlamentaryzmem lecz szanuje go i szuka w nim siły regeneracyjnej dla swojego ciężko skołatanego państwa. W publicznych wystąpieniach swoich sułtan Abduł Hamid kilka razy odezwał się w sposób, który uprawniać może Europę do nadziei, że po wojnie obecnej polepszenie losu chrześcian nie stanie się czczą igraszką niewykonywanych irad jak po wojnie poprzedniej. Wszystkie te zalety musiały zjednać sułtanowi nie małą powagę i popularność w państwie, skoro softowie tak skłonni do wybuchów przed wojną, dziś mimo wielkiej zawieruchy i sposobności do wywołania nowych przewrotów, wcale nie myślą o tem, lecz owszem dają przykład, jak każdy muzułmanin ratować powinien ojczyznę ofiarami krwi i mienia. Krótko mówiąc, osoba obecnego sułtana podnosi znacznie wypróbowaną już pod Plewną zdolność Turcyi do powstrzymania rozkładu, który przed rokiem zdawał się dosięgać szczytu i zapowiadać bliski upadek państwa ottomańskiego, bez wojny, nawet bez powstania ludności chrześcijańskiej.

Republikanie chcieliby wmówić w księcia Broglie i p. Fourtou, że powinni ustąpić jaknajprędzej, a w marszałka Mac-Mahona, że powinien usunąć ministrów konserwatywnych, nie czekając wcale na pierwsze posiedzenie nowo wybranej Izby. To wmawianie zamiarów dymisyjnych i puszczanie w obieg pogłosek dymisyjnych bynajmniej nie przeszkadza ministrom w przygotowaniach do wyborów departamentalnych, których pomyślny rezultat znakomicie zaważy na szali przy rozstrzygnięciu kwestyi, czy gabinet obecny ma ustąpić na rzecz republikańskiej większości. Także i ostatnie wybory uzupełniające, w których konserwatyści otrzymali prawie trzy razy więcej mandatów (11) niż

CUDOWNY AMULET

Scena z obozu tureckiego.

(Dokończenie.)

Derwisz basza polecił cichaczem i bez rozgłosu śledzić wszystkie kroki przekupnia cudownych amuletów, i wywiedzieć się, ile też i za jaką cenę rozprzedał swych tajemniczych znaków, ale zrobić się to miało zręcznie i bez obudzenia podejrzeń. Do wykonania podobnych poleceń nie ma szykowniejszych i sprytniejszych ludzi nad Turków. Umieją oni w potrzebie tak się ułożyć, tak dobroduszne przyjąć na się pozory, że interesowana osoba zawsze dopiero wtedy pozna się na tem, kiedy już w pole została wyprowadzona. Dyplomacya europejska nie jedno w tej mierze miała sposobność zrobić doświadczenie. Tak samo zręcznie wywiązali się z zadania swego agenci Derwisza baszy, który dowiedział się wnet najdokładniej tego, o czem chciał wiedzieć. Mając data szczegółowe, komendant kazał przywołać przed siebie mołłę i rzekł do niego:

— Słuchaj, mój bracie! Mnie dotąd Ałłah i protekcya Proroka strzegły od śmierci i od kul, we wszystkich bitwach, jakie w życiu odbyłem. Niech im za to będą dzięki pokornego ich sługi. Ale teraz, niestety, smutne mam przeczucie, że w pierwszej bitwie, którą za kilka dni mamy stoczyć, albo zginę od kuli, albo śmiertelnie będę ranny. Słyszałem, że ty posiadasz cudowne amulety i muski, które bronią od kuli. Mówiono mi, że żadnego z moich żołnierzy, co amulety od ciebie nabyli, kula nawet nie drasnęła. Otóż i ja radbym uspokoić złe przeczucie, które mnie trapi dniem i nocą. Czy nie mógłbyś ubezpieczyć mnie twoją *muską?*

Mołła spojrzał na mówiącego okiem trochę niepewnem, bo jeszcze trochę niedowierzał, ale kiedy następnie basza gęstemi a zawsze trafnemi i prawdziwemi cytatami z koranu okazał, że nietylko zna dokładnie księgę Proroka, ale jest szczerym jej wyznawcą, wtedy mołła przyznał otwarcie, że posiada cudowne talizmany.

Przyszło więc do targu o nabycie. Baszy nie wypadało targować się o cenę, kiedy chodziło o życie. Przystał od razu na żądane dwa tysiące piastrów. Cena była widocznie przesadzona, bo takiej nie brał mołła z pewnością od *nefera* (żołnierza), *czausza* (podoficera), ani żadnego *zabita* (oficera)! Ale od czegoż basza baszą, a do tego *muszirem*, (marszałkiem)? Najwyższy stopień najwyższą powinien płacić cenę. Mołła znał się na tem; umiał szanować hierarchię wojskową.

Basza się nie targował. Kazał zawołać *sondukczego* (kasyera) i wyliczyć 2000 piastrów, rozumie się w złocie, bo w Azyi *kaimy* nie nie warte. *Sondukczy* wyliczył na stole 20 złotych *medżydyj*. Mołle oczy się zaiskrzyły z radości. Wydobył z futerału najcenniejszą *muskę*, tę właśnie, co to i od śmierci i od rany broni, i czemprędzej chciał zgarnąć pieniądze. Ale basza chciał jeszcze pierwej zobaczyć, jak się to taki amulet zakłada, i kazał mołle, żeby mu to na sobie pokazał. Mołła pospiesznie założył sobie *muskę* na szyję.

— Teraz, przyjacielu — zawołał — ustąp kilka kroków, ot tam, w ten kąt, żebym ci się lepiej przypatrzył.

Mołła z amuletem ustąpił na wskazane miejsce a Derwisz basza z najzimniejszą krwią wziął rewolwer, leżący przy nim na otomanie, z którym mówiąc nawiasem, nigdy się nie rozłącza, a ważąc go od niechcenia, rzekł:

— Teraz, przyjacielu, spróbuję, czy twoja *muska* jest rzeczywiście tem, za co ją przedajesz. Jeżeli kula tego rewolweru nie chwyci się ciebie, twoja wygrana, i zagarniesz pieniądze; jeżeli zabiję — twoja wina!

I wziął go na cel.

Mołła przerażony padł na kolana i wzniósł błagalnie ręce do góry.

— *Aman* basza Effendi! nie strzelaj — zabijesz!

— Jakto zabiję? Kiedy na tobie *muska*, co broni od kuli?

Mołła czemprędzej zdjął *muskę* i cisnął na ziemię.

— Czy z *muską*, czy bez *muski*, zabijesz! *Aman*, basza Effendi!

I biedny mołła czołem uderzył o ziemię, jak w *dżamii* przy *namazach*.

— A widzisz hultaju, że haniebnie oszukujesz biednych żołnierzy! Powstań! Nie zabiję; ale ci powiadam, że jeżli natychmiast nie oddasz wszystkich *paryczków* (pieniędzy), któreś od biednych ludzi wyłudził — a ja wiem, ile ich było — to bez pardonu każę powiesić!

Mołła wiedział, że to nie były żarty, bo Derwisz basza innego rodzaju trzech łotrzyków kazał przed dwoma dniami na tamten świat wyprawić. Więc w przysięgi i zaklęcia, że wszystko odda, ale nie ma pieniędzy przy sobie. Derwisz basza posłał z nim ordynansowego oficera, a kiedy się oddalili, kazał służbowym dwom *czauszom* przygotować *dynyi* (kije).

Niezadługo powrócił nieszczęśliwy mołła wraz z ordynansowym *zabitem* i żołnierzem, który niósł dwa spore worki z pieniądzmi i postawił je na ziemi.

— Ile tam tego jest?

— Nie wiem na pewno — odpowiedział mołła — bo są tam różne i rozmaitej wartości pieniądze.

— Przywołać *sondukczego* i przeliczyć!

Wysypano owe dwa worki na kobierzec. Pokazały się najrozmaitszego kalibru, kruszcu, stępla i wartości pieniądze. Złota moneta jednak przewyższała inne; ale były pomiędzy nią sztuki, bite za dawniejszych jeszcze sułtanów, obok napoleondorów i lirów angielskich królowej Wiktoryi, a przytem i srebrnej monety najrozmaitsze egzemplarze. Ściśle obliczyć wartość całej kwoty nie było podobna w krótkim czasie. Z grubszego jednak obrachunku pokazało się, że była ona wyższą niż przypuszczano. W dwóch workach znalazło się przeszło 240 lir. A wszystko to grosz biednego tureckiego żołnierza, który od dziesięciu miesięcy żołdu nie pobiera! Prawie nie do uwierzenia!

Sprawa ta skończyła się w następujący sposób:

Mołła eksploatujący żołnierzy amuletami i *muskami*, dla nauki, żeby na przyszłość nie pozwalał sobie tego rodzaju patryotycznej propagandy, dostał wydzielonych w najniewinniejsza tej całej sprawy część ciała pięćdziesiąt *dyngów*, i wypędzonym został z obozów, a egzekutorowie pod przysięgą na Ałłacha obowiązali się do zachowania najściślejszej o tym wypadku tajemnicy.

Co zaś do owych pieniędzy odebranych szalbierzowi, rozporządził basza w sposób, zasługujący mojem zdaniem na wszelkie uznanie i pochwałę. Zwracać je uwiedzionym żołnierzom, uważał za rzecz nietylko niewłaściwą, ale szkodliwą nawet. Kupili amulety w dobrej wierze, że ich ochronią od śmierci i ran, których się widocznie obawiali. Z tą wiarą śmiało pójdą do boju, i walczyć będą jak lwy, pewni, że nie zginą. Pozbawieni tej wiary, przemienić mogliby się w tchórzów. Należy ich zatem zachować przy *muskach*, zachowując przed wojskiem sekret o całem zajściu. Ale co zrobić z pieniędzmi?

Przywoławszy kilku z prawości i poczciwości znanych w wojsku oficerów, i zakomunikowawszy im rzecz całą pod pieczęcią najściślejszej tajemnicy, postanowił Derwisz basza użyć pieniędzy odebranych szarlatanowi na sprawienie obuwia bosym żołnierzom, i polecił im wykonanie tego rozporządzenia. Tym sposobem amulety, talizmany i *muski* przerobione zostały na trzewiki.

Konstantynopol, d. 19 października.

Erweb.

republikanie (4), mają ważne znaczenie. Rezultat tych wyborów nie zmienia wprawdzie większości, ale czyż tylko zupełna zamiana istniejącego stosunku miałaby być wypadkiem politycznym? Nieraz jeden wybór nabiera wśród wyjątkowych stosunków wielkiej doniosłości i staje się przyczyną ważnych zmian. Weźmy n. p. wybór Barodeta przed pięciu laty w Paryżu dokonany. Chodziło tam tylko o jeden mandat, a przecież z wyboru tego wynikły ważne następstwa. Wybór Barodeta bowiem stanowił zwycięstwo radykalizmu, podnoszącego śmiało głowę na gruzach obalonego cesarstwa. Rozbita na frakcye, nawzajem się nienawidzące, i z tego powodu na niemoc skazana większość konserwatywna ocknęła się z apatyi dopiero wtedy, gdy ujrzała, że cała powaga Thiersa nie wystarczyła na zapewnienie takiej znakomitości jak śp. Remusat tryumfu w walce z takiem zerem jak Barodet. Wybór Barodeta był dla konserwatystów takim bodźcem, że wkrótce potem zdobyli się na krok stanowczy, obalający Thiersa. Prezydentura marszałka Mac-Mahona i septenat nastąpiły potem szybko po sobie, a republikanie odpokutowali za tryumf Barodeta. Jeżeli tedy Francya, mając do rozdania 15 mandatów, tylko cztery oddaje republikanom a resztę konserwatystom, to znaczy to w każdym razie więcej, aniżeli wybór radykała w jednym okręgu paryskim. Większości nie zmienią te nowe mandaty konserwatystów, ale gabinetowi dodadzą niezawodnie otuchy i wpłyną na tych senatorów, od których postawy zawisło, czy w danym razie Izba mogłaby ponownie zostać rozwiązaną. Inaczej ocenionoby w obozie republikańskim znaczenie polityczne uzupełniających wyborów, jeżeliby nie 4 lecz 11 mandatów dostało się kandydatom republikańskim. Taki rezultat byłby pewnie okrzyczany za ostateczny pogrom konserwatywnej sprawy, za werdykt polityczny wydany o obecnym gabinecie. Coby p. Gambecie wystarczało do wielkiego tryumfu, to także wystarczyć powinno i konserwatystom do otuchy.

KORESPONDENCYE

Tatar-Bazardżyk, 16 października.

(*Dr*) Wracam właśnie z najbliższej stacyi od Filipopola, gdzie się chciałem poinformować o pogłosce, która tu u nas obiegała. Kupcy greccy, którzy przez lato i pod jesień zajmują się skupowaniem skór baranich, rozpuścili wieść, że w okolicy Karlowy, w Monasterze, koło wałów Trajana, zebrały się nowe powstańcze bandy Bułgarów, które operują częścią w połączeniu z kawaleryą rossyjską, częścią samoistnie. Doniesiono o tem do Konstantynopola, zkąd przedwczoraj nadszedł rozkaz do Ibrahima baszy, aby uczynił odpowiednie kroki. Zapewne alarm to przesadny, choć jak mnie zapewnił tutejszy wicekonsul austryacki, Adelsburg, miały się rzeczywiście pokazać małe oddziały powstańcze w okolicy wału Trajana, ale liczą one zaledwie kilkaset ludzi. Równocześnie mówią tu o nowych, również prawie nic nieznaczących oddziałach bułgarskich w okolicy Monasteru. Powstańcy oblęgają tam klasztor, w którym zamknęli się starcy, kobiety i dzieci, liczbę ich podają tu różnie od kilkuset do 2000. Być więc może, że tam Ibrahim basza wyruszył z wojskiem. Wczoraj już przyszło z Filipopola do Bazardżyku kilka batalionów redyfów i 150 ludzi kawaleryi. Dziś sam basza z 6 armatami, z sztabem i z jednym batalionem przybył koleją do Tatar-Bazardżyku i tu połączyć się ma z załogą miejscową i gwardyą przyboczną czerkieską. W sile około 15, a jak mówią 16.000 wojska, ma wyruszyć dalej. Na wyprawę wzięto jednego lekarza tureckiego i chirurga. Zastępować będzie Ibrahima tymczasem Rifat basza.

Zeszłego tygodnia przejeżdżali przez Tatar-Bazardżyk jeńcy rossyjscy, czterej dezerterzy z Tirnowy, których eskortowano do Stambułu. Inżynier na stacyi kolejowej w Tatar-Bazardżyku (Polak) zapytał konwojującego oficera, czy wolno mu rozmawiać ze schwytanymi. Otrzymawszy pozwolenie, dowiedział się co następuje: Należeli oni do pułku gubernii kijowskiej. W pułku tym znajdowało się 180 żydów. Już dawniej układali żydzi plan ucieczki z szeregów, odstraszeni jednak zostali rozstrzelaniem kilku żołnierzy, których posądzano o chęć dezercyi, jakoteż pogłoskami, iż Turcy nie dają zbiegom pardonu, i pomimo znaków, na każdego strzelają, nad żywymi zaś pastwią się okrutnie. Mimo to ośmiu śmielszych, 5 żydów a 3 Tatarów postanowiło uciec, ale i z tej liczby połowa została i tylko 2 Tatarzy i 2 żydzi skorzystali z bardzo ciemnej i dżdżystej nocy, minęli szczęśliwie wszystkie pikiety, prześliznęli się przez rozległy obóz rossyjski i dostali z bronią w ręku w Bałkany. Dotarli bez wody i pożywienia do pikiet tureckich, złożyli broń, i po pierwszem przesłuchaniu, zostali posłani koleją, jednakże niepowiązani do Konstantynopola. Oficer konwojujący pozwolił dać jeńcom zapałek i kilka groszy. Mówili tylko po rossyjsku. Uskarżali się na dotkliwy brak pożywienia, pokazując ułamki spleśniałych sucharów, któremi się armia rossyjska żywić musi. Dwaj Tatarzy byli muzułmanie. Opowiadali, iż uszedłszy spory kawał błąkali się długo w pobliżu obozu. Tego samego poranka mieli jeszcze sposobność widzieć z daleka odbywającą się właśnie w obozie rossyjskim egzekucyę. Wyprowadzono dwu wojskowych, a o ile po szlifach i epoletach wnioskować było można, musieli to być wyżsi oficerowie. Tę samą zresztą wiadomość przynieśli i oficerowie tureccy, którzy utrzymują, iż przez lunetę widzieli również nad rankiem egzekucyę dwóch oficerów rossyjskich.

Rada państwa.

(Mowa dep. Kozłowskiego, z 26 października.)

(Ciąg dalszy.)

Druga wątpliwość moja jest ta, że nie uwzględniono wszystkich osób interesowanych.

Wywłaszczonym jest wedle projektu tylko właściciel lub ten, który ma prawo rzeczowe na przedmiocie wywłaszczenia. Otóż, panowie, to nie wystarcza, bo są inni jeszcze, którzy także mają interes przywiązany do tegoż przedmiotu, chociaż nie mają prawa rzeczowego — że wymienię tylko dzierżawcę. Przypuśćmy, panowie, że dzieje się wywłaszczenie, w którem tylko właściciel jest przesłuchiwany i on tylko uczestniczy w komissyi. Jakiż tego skutek? Albo trzeba później przy uwzględnieniu niekorzyści, które wynikają w stosunku dzierżawczym, wychodzić z stanowiska, że tu zachodzi *vis maior*, a wtedy dzierżawcy służyłoby prawo dochodzenia swych praw co do ceny dzierżawy na zasadzie kodeksu cywilnego, przez co działaby się dzierżawcy oczywista krzywda, bo dla niego oprócz ceny dzierżawnej mają także wielką wagę rezultaty osiągnięte jego inteligencyą i pracą; — albo wychodzi się z zapatrywania wręcz przeciwnego, t. j., że dzierżawcy służy prawo poszukiwać swych szkód rzeczywiście poniesionych, na właścicielu. A cóż wtedy? Wtedy właściciel uczestniczący w komissyi i broniący wedle najlepszej wiedzy i możności swego interesu, otrzyma, jak to w przepisach ustawy także napomknięto, pewną kwotę także dla swego dzierżawcy. Ta kwota jednak będzie oznaczona bez wiedzy i bez współdziałania dzierżawcy, a więc będzie mógł dzierżawca wystąpić z żądaniami swemi przeciw właścicielowi, co naraża właściciela na niebezpieczeństwo wypłacenia większej może kwoty niż otrzymał za wywłaszczenie; na wszelki wypadek zaś narażony jest na długie procesy i niezliczone trudy. A czy to słuszna, panowie, ażeby ten, który i tak już przymusem i wbrew własnej woli wysadzany jest z własności, znosił potem jeszcze szykany, długie procesy i nakoniec jeszcze szkody, — o tem rozwodzić się nie będę.

Zdaje mi się, że możnaby temu zapobiedz, gdybyśmy nie chcieli tworzyć czegoś nowego, gdybyśmy jedynie dla oryginalności nie gardzili tem, co się przyjęło już gdzieindziej i co istnieje w ustawodawstwie zagranicznem. Że co do dzierżawców zachodzi konieczność oddzielnego uwzględnienia, najlepszy na to dowód w tem, że w ustawodawstwach, które z pewnością dobrze sprawę rozważyły i są dziełem doświadczonych prawników, dzierżawcy oddzielnie są wynagradzani.

Tak n. p. przepisuje ustawa francuska, że, skoro właściciel doniesie, że są inni jeszcze w tej sprawie interesenci, należy z nimi osobno się układać; właściciel po doniesieniu bezpieczny już od wszelakich następstw, tak, że dzierżawcy pozostaje wtedy trzymać się już tylko wywłaszczającego, a nie właściciela.

Oto droga, na którą wejść zalecałem w komisyi, w czem jednak nie miałem powodzenia. Odpowiedziano mi: Z ogólnych przepisów ustawy można poniekąd między wierszami wyczytać, że sędzia zapozwie także dzierżawców; powinien zapozwać wszystkie strony interesowane i będzie też tyle względnym, że wysłucha także dzierżawców, dla czegożby też nie miał tego uczynić? Ależ panowie, w sprawach prawniczych ustają czułości. Nie chce mi się też doczytywać się czegoś z ustawy między wierszami, co łatwo powiedzieć wyraźnie przez dodanie dwu lub trzech wierszy. Naprzeciw temu żądaniu mojemu przywiedziono wybieg, że przepis, iż sędzia powinien wysłuchać osoby interesowane, iż powinny uczestniczyć w czynności komisyi, iż sędzia powinien spisywać do protokołu ich protestacye, naraziłby całą czynność na zwłokę. Ale warto tego trudu i tej zwłoki, bo w ten sposób wywłaszczony właściciel będzie zasłoniony, inne strony interesowane nie będą mogły przeciw niemu występować. Zresztą zwłoka w czynności nie będzie wielka, a wszystkim stanie się zadosyć. A nadto, jeśli prawda, co panowie w komissyi mówili, że sędzia i tak przesłucha wszystkie strony interesowane, natenczas wybieg, iż czynność dozna zwłoki, upada sam przez się. Sędzia **powinien** je przesłuchać; jeśli nie przesłucha, oddane będą *de me sine me* na łaskę i niełaskę czynności, nie mając prawa protestacyi. Otóż to drugi mój zarzut zasadniczy.

Trzeci zarzut, który pozwolę sobie uczynić ustawie, dotyczy kompetencyi sądów. Sprawę tę rozważano już i dyskutowano na innem miejscu. Jego Eksc. pan minister sprawiedliwości bardzo gruntownie wyłuszczył swoje w tej mierze zapatrywanie, ale nie przekonał mię bynajmniej.

Projekt przepisuje, że kompetencya należy do sądów powiatowych, w których okręgu położony jest przedmiot wywłaszczenia. Ale zważcież panowie, ile ten biedny sędzia powiatowy teraz już się mozoli. Ma czynności kontraktowe, procesy cywilne, spory prowizoryalne, z któremi często wiążą się komisye na miejscu; obecnie przybyły mu jeszcze sprawy z ustawy o lichwie, tudzież ma baczyć na przepisy o pijaństwie. A z iluż to osób składa się zazwyczaj sąd powiatowy? Z sędziego, z adjunkta i dwu pisarzy. I chcielibyście obarczyć sędziego powiatowego jeszcze ciężarem, któryby go zatrudniał miesiącami całemi?! Zważcież dalej, że przedmiotem wywłaszczania staną się setki a setki parcel i że sędzia powiatowy musiałby każdemu wymierzać sprawiedliwość, przesłuchiwać każdą osobę interesowaną i naradzać się z znawcami!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z pod Plewny).

Z Grywicy pisze d. 17 b. m. specyalny korespondent *Köln. Ztg.*: Zachęcony piękną pogodą i wcale dobrą drogą, która wbrew wszelkim oczekiwaniom wyschła nadspodziewanie szybko, postanowiłem wczoraj wykonać zamiar od dawna żywiony i objechać stanowiska wojsk rossyjskich na południowej stronie, a jeżeliby to być mogło, także na zachodniej stronie Plewny. Wybrałem drogę na Bogot, zkąd na Raljewo, Beglis, Eski-Brkacz, dotarłem aż do Jeni-Brkacz. Co się tyczy samej okolicy, to jakość gruntu i stosunki orograficzne są te same co w innych, już opisanych częściach Bułgaryi z tą tylko różnicą, że za Bogot znalazłem dość piękny drzewostan; nie był to wprawdzie las w całem tego słowa znaczeniu ale znaczny obszar ziemi porośnięty rzadko okazałemi drzewami. Malowniczo przedstawia się okolica w kierunku południowym, gdzie roztacza się podgórze bałkańskie, poza którem w dalekiej odległości wznoszą się same góry. Ślicznie prezentuje się dolina między Beglis a Eski-Brkacz, przecięta małym potokiem górskim. Dolina ta ma tylko 500 metrów szerokości, a po obu jej stronach wznoszą się pagórki pokryte lasem. Potrzeba cokolwiek większej kultury i zaludnienia tej doliny, a należałaby ona niezawodnie do najpiękniejszych okolic na świecie. Podczas mojej podróży do tej doliny spotkały mnie rozmaite przygody. Gwardya rossyjska, która przybyła już po części do obozu, zajęła całe to pasmo, a sprawozdawca dziennikarski był dla niej tak nowem i nieznanem zjawiskiem, że prawie każdy żołnierz uważał za rzecz konieczną przetrząsać moje papiery, wypytywać się o rozmaite szczegóły i to na to tylko, ażeby w końcu puścić mnie na wolność z pewnem niedowierzeniem. Kilkakrotnie stawiano mnie przed wyższych oficerów, którzy po przejrzeniu papierów moich, puszczali mnie na wolność. Ale najlepiej udało mi się w Jeni-Brkacz, gdzie generał brygady, Ellis, mimo moich dokumentów i protestów, kazał mnie uwięzić, i pod eskortą Czerkiesów odstawić do głównej kwatery komenderującego generała w Eski-Brkacz. Z początku byłem oburzony tem postępowaniem, ale w końcu przekonałem się, że właściwie powinienem być wdzięczny panu Ellisowi za jego bezwzględne postępowanie, albowiem przybywszy do głównej kwatery w Eski-Brkacz, gdzie w ciągu dwóch minut przekonano się, iż nie jestem tak bardzo niebezpiecznym złoczyńcą, zaproszono mnie bardzo uprzejmie, ażebym przepędził noc w towarzystwie a raczej w pomieszkaniu czterech wyższych oficerów sztabowych, w całem bowiem Eski-Brkaczu nie ma stosownego dla mnie lokalu. Dostałem się tedy tym sposobem w towarzystwo bardzo miłych i uprzejmych czterech oficerów, z których każdy mówił bardzo poprawnie albo po niemiecku albo po francusku. W tem towarzystwie spędziłem czas bardzo mile. Nazajutrz, po przebudzeniu, zacząłem zastanawiać się nad tem, czy mam jechać dalej, czy powrócić do głównej kwatery rossyjskiej. To, co widzieć chciałem, widziałem już w dniu poprzednim, z drugiej zaś strony przekonałem się, że wszystkie moje spostrzeżenia nie są jeszcze dostateczne i że nie kwalifikują się jeszcze do ogłoszenia. Ale ponieważ w głównej kwaterze rossyjskiej nastała w czasach ostatnich wielka drażliwość przeciw korespondentom zagranicznym, przeto, nie chcąc robić przykrości głównej kwaterze, powróciłem do domu.

Rezultat mojej wycieczki dokoła Plewny jest następujący: Osaczenie Plewny jest tak zupełnem, że przełamanie linii ze strony Turków mogłoby nastąpić jedynie tylko w skutek wielkiego niedołęstwa licznej jazdy rossyjskiej albo tylko wówczas, gdyby Turcy uderzyli na jeden punkt przeważnemi siłami. Od pięciu dni ustał zupełnie dowóz prowiantu dla armii Osmana baszy. Ale mniemam, że ta armia jest dostatecznie zaprowiantowaną, w przeciwnym bowiem razie nie wysłanoby mu jeszcze 12 taborów do Plewny, które obecnie musi żywić. Przekonałem się tedy w mojej podróży, że Plewna jest dokoła osaczoną a przypuszczam, że na każdym punkcie tej linii jest dość wojska rossyjskiego do stawienia oporu Osmanowi baszy, gdyby chciał się wymknąć z Plewny. Od wojsk rossyjskich rozlokowanych na południu i zachodzie Plewny jest sama Plewna oddaloną o 20—25 kilometrów. Zręczność Turków w okopywaniu się, jest doprawdy zdumiewającą. Okopali się oni silnie i z tej strony, a chociaż nie ma tu tak silnych i niebezpiecznych fortów, jak na pozycyi głównej, mimo to mają oni tu bardzo liczne pozycye na których zatoczono działa i długie rowy strzeleckie. Z Jeni-Brkacz widziałem tureckie pozycye na linii Uzendel-Peternika. Silnej załogi nie mają tam Turcy, taki wniosek wysnuwam z tego, iż nie widziałem tam namiotów; niektórzy utrzymują jednak, że Turcy mają jeszcze drugą linię obronną bliżej Plewny.

A teraz kilka uwag o gwardyi rossyjskiej. Wojsko to podobało mi się bardzo. Żołnierze są pięknie i silnie zbudowani i robią doskonałe wrażenie. Prawie wszyscy mają całkiem nowe uniformy; uniform leży na każdym gwardziście tak doskonale, jak gdyby był robiony na jego miarę. Nie podoba mi się tylko brak systemu w umundurowaniu. Dla czego na przykład noszą celni strzelcy gwardyi uniformy ułańskie? Bardzo brzydko wygląda strój muzykantów, rękawy przy mundurach muzykantów są w czarne i żółte pasy. Zachowanie się żołnierzy gwardyi w obec swych przełożonych zdradza nierównie większy rygor wojskowy, niż w linii. Widać to już po sposobie salutowania i po pozycyi, jaką zajmuje szeregowiec gwardyi, gdy przemawia do swojego przełożonego. Jest on wówczas wyciągnięty jak struna. O wykształceniu gwardyi w służbie polowej, nie mogłem wyrobić sobie żadnego zdania w ciągu jednego dnia, ale widziałem jeden mały oddział straży polowej ustawiony w sposób niezgadzający się z naszemi pojęciami. Wszyscy oficerowie gwardyi, z którymi rozmawiałem, są pełni otuchy, dowodzili mi oni długo i szeroko, że za kilka dni „padnie Plewna“ i że jeszcze w tym roku podyktuje Rossya warunki pokoju po tamtej stronie Bałkanu! Tak samo mówili do niedawna oficerowie linii ale po zetknięciu się z nieprzyjacielem zmienili zdanie zupełnie.

Po przybyciu do Grywicy powitał mnie komendant tego placu niemiłą wiadomością. Nie chcę rozpisywać się o niej albowiem zamierzam odwołać się do wyższej władzy, chociaż z drugiej strony nie mam najmniejszego powodu powątpiewać o prawdziwości słów komendanta Grywicy.

Poradim dnia 19 października. Uzupełniam moje ostatnie sprawozdanie. Przy-

bywszy wczoraj do Grywicy, przyjęty zostałem zawiadomieniem komendanta, że muszę natychmiast opuścić Grywicę, albowiem W. ks. Mikołaj zakazał wszystkim sprawozdawcom dziennikarskim bawić w pierwszej linii operacyj wojskowych. Moje dokumenta i przedstawienia nie zdały się na nic. *Contre la force il n'y a pas de résistance*; wyjechałem więc z Grywicy do Poradimu, gdzie spodziewałem się dowiedzieć bliższych szczegółów. Z całą uprzejmością zawiadomiono mnie tu, że i Poradim należy do pierwszej linii operacyjnej i że powinienem natychmiast wyjechać do Sistowy. Jest więc rzeczą aż nadto widoczną, że W. ks. Mikołaj postanowił z swego obozu wydalić wszystkich sprawozdawców dziennikarskich; z Górnego Studna bowiem albo z Sistowy nie podobna pisać sprawozdań z pola bitwy dokoła Plewny. Wyjeżdżam więc do Bukaresztu i ztamtąd możecie spodziewać się odemnie następnego listu."

(Język rossyjski i kościół polski.)

Paryski *Le Monde* podaje dokument odnoszący się do spraw kościoła katolickiego w krajach polskich pod rządem rossyjskim, wydany przez powszechną kongregacyę św. rzymskiej Inkwizycyi. Wiadomo, że rząd rossyjski chciał własnowolnie narzucić duchowieństwu i katolikom język rossyjski do rytuału, kazań i modlitw w miejsce języków polskiego, ruskiego, litewskiego i innych, używanych od wieków i potwierdzonych przez Stolicę Apostolską.

Napotkawszy trudności nieprzełamane, rząd rossyjski zwrócił się do Stolicy Apost., aby od niej otrzymać oświadczenia z przyzwoleniem (*liceité*) na podobną zmianę. Stolica św. nie przychyliła się do propozycyj rządowych, ale mimo to rozgłaszano że rząd otrzymał żądane upoważnienie. W skutek zatem licznych próśb w tym względzie Ojcu świętemu przesłanych, Jego Świątobliwość poleciła tę sprawę św. Officium, do którego należy postanowienie w kwestyach wiary. Po dokładnem zbadaniu rzeczy, wydanym został następujący dekret z rozkazu Ojca św.:

„Ojcze Święty! Zwolennicy schyzmy od lat kilku z wielkiem usiłowaniem wprowadzić pragną język rossyjski do publicznego nabożeństwa kościołów katolickich łacińskiego rytu w prowincyach polskich i litewskich, oraz innych cesarstwu rossyjskiemu podległych. Inowacya zaś dotąd wprawdzie na tem polega, że w owych częściach Liturgii świętej i administracyi sakramentów, które dodatkowem nabożeństwem zowiąc się, od niepamiętnego zwyczaju do tej chwili odbywały się w języku polskim, teraz w miejsce polskiego, ciż zwolennicy schyzmy podsunąć usiłują język rossyjski, nie bez ciężkiego katolickiej wiary niebezpieczeństwa, a bardzo wielkiej wiernych zamieszki i obrazy.

W tych kłopotach kilku duchownych i świeckich katolickiego kościoła synów, aby swoje i wielu innych sumienie ubezpieczyli, do Ś. Apostolskiej Stolicy udali się, aby od niej pomoc i światło uzyskać. Jedynie zatem dla zachowania świętej religii katolickiej, którą od przodków otrzymali i dla bezpieczeństwa sumień ci sami duchowni i wierni najpokorniej prosili o odpowiedź na pytanie następujące:

1) Czy w nabożeństwie tak zwanem dodatkowem, zamiast języka polskiego, który od niepamiętnego zwyczaju w używaniu jest, wolne bez powagi św. Stolicy wprowadzić język rossyjski?

2) Czy można mniemać, że Stolica św. tego rodzaju wprowadzenie języka rossyjskiego telerowała lub tolerować ma chęć?

Środa dnia 11 lipca 1877.

Na ogólnem zebraniu św. Rzymskiej i Powszechnej Inkwizycyi, odbytej wobec najdostojniejszych i najczcigodniejszych kardynałów jeneralnych inkwizytorów, po przedłożeniu wspomnionych wątpliwości: najdostojniejsi i najczcigodniejsi panowie zadekretowali: na pierwsze i drugie: o d m o w n i e.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej z prywatnej swej szkatuły udzielić gminie Poręba żegota, w powiecie Chrzanowskim 200 zł. na wybudowanie szkoły.

† **Ks. Łukasz Pipan,** wicerektor gr. kat. generalnego seminaryum, radca i referent metropolitalnego konsystorza, kanonik honorowy, umarł dziś we Lwowie w 51 roku życia po krótkiej chorobie.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się w tę sobotę wieczorek muzykalny pod kierownictwem pana Ludwika Marka ze współudziałem pani M. H., panny K. D., pani Adolfiny Zimajer i pana Bolesława Ładnowskiego. Program: 1. Drugi koncert *d-moll* Mendelsohna z akompaniamentem, odegra panna K. D. 2. *a) Prinzessin* Griega; *b)* Romans z opery *Wilhelm Tell* Rossiniego, odspiewa pani M. H. 3. Deklamacya, pan B. Ładnowski. 4. Rapsodya węgierska F. Liszta, odegra panna K. D. 5. Romans *Snilem* Quartiniego, odspiewa pani M. H. 6. *a) Małpy i Ludzie* Bartelsa; *b) Aby szyk* wykona pani A. Zimajer. Początek o godzinie 8 wieczór. Wstęp dla członków i dwojga osób z rodziny po 30 ct. dla dalszych dwojga członków z rodziny po 50 ct. zaś dla obcych, wprowadzonych przez członków, 1 zł. Bilety wydawane będą w kancelaryi kasyna w piątek. Lista otwarta.

— **W teatrze** dziś „Sluby panieńskie" komedya w 5 aktach Aleks. hr. Fredry.

— **W szkole uprawy** i wyprawy lnu w Gródku, odbędą się dnia 10 b. m. egzamina publiczne, na które komitet Towarzystwa gospodarskiego zaprasza nietylko rodziców, krewnych i opiekunów, ale i wszystkie osoby, któreby dokładne wyobrażenie o stanie tego zakładu wyrobić sobie życzyły.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się dnia 20 b. m. posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem prof. dra Piotrowskiego. Przewodniczący powitał obecnych na posiedzeniu hr. Szczęsnego Koziebrodzkiego i hr. Konstantego Przezdzieckiego. Sekretarz prof. dr. Kuczyński przedłożył nadesłaną pracę p. Zwolińskiego pod tytułem: *Ogólne twierdzenie mechaniki.* Oddano ją dwom Wydziału do ocenienia. Prof. dr. Czyrniański złożył swoją rozprawę: *Mechanisch-chemische Theorie der sinnlichen Welt*, wydaną w r. 1876, wraz z litografowanemi dodatkami, któremi ją teraz uzupełnił. Następnie dr. Rehman wyłożył treść swej rozprawy: *Geo-botaniczne stosunki południowej Afryki.* Nad tą treścią wywiązała się dyskusya, w której udział brali: Drowie Sciborowski, Rostafiński, Warschauer, Rehman i prezes Akademii dr. Majer. W dalszym ciągu poprzedzającego, odbyło się posiedzenie administracyjne tegoż Wydziału. Po załatwieniu spraw bieżących odczytał sekretarz list p. Michała Krasuskiego, w którym tenże uprasza, ażeby Akademia rękopism przez niego nadesłany pod tytułem: *Sztuka piękne przyrody, próba objaśnienia barw i kształtów*, opieczętowała, zapisawszy na nim dzień, w którym Akademii został przedłożonym i w swych aktach przechowała. Wydział przychylił się do tej prośby. Nakoniec drowie Karliński i Kuczyński zdając sprawę o rękopiśmie im do ocenienia oddanym prof. dr. Skiby pod tytułem: *Mechanika analityczna*, oświadczyli, iż wydanie tego podręcznika wielce jest pożądanem. Wydział więc zgodnie z wnioskiem sprawozdawców uchwalił porozumieć się z zarządem Akademii względem wynalezienia odpowiedniego funduszu na wydanie tego dzieła.

— **Podrobione setki** ukazały się w obiegu w Lipie czeskiej. Wyśledzono już, że fałszerzem jest niejaki Floryan Schmidt, *alias* Krislak, kilkakrotnie już karany za zbrodnie fałszerstwa. Krislak nie został jeszcze ujęty.

— **Trzęsienie ziemi w Lizbonie.** Telegram Lloyda z Lizbony dnia 25 bm. donosi: Dziś rano o godzinie 6 min. 45 dało się uczuć po dwakroć gwałtowne trzęsienie ziemi wśród bardzo burzliwego powietrza. Szkody ile się zdaje, nie zrządziło to trzęsienie.

— **Najnowszej powieści W. Hugo** *L'histoire d'un crime* sprzedano we Francyi w krótkim czasie 200.000 egzempl.

— **Wystawa powszechna w Paryżu** jak zapewnia *Ag. Hav.*, nie będzie odroczoną ani na dzień jeden. Otwarcie jej nastąpi w oznaczonym terminie tem bardziej, że budynki wystawowe już teraz znajdują się w takim stanie, iż wystawcy z wyznaczonego sobie miejsca mogą korzystać.

— **Podróż naukową** do Azyi Wschodniej podejmuje w początkach grudnia hr. Bela Szechenyi. W podróży tej wezmą udział uczeni geografowie, geologowie, topografowie i filologowie.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w tych dniach na drodze żelaznej pomiędzy Czegledem a Pesztem. Podczas jazdy wypadł z wagonu z powodu niespodzianego otworzenia się drzwiczek ośmioletni syn rotmistrza pewnego, jadący z ojcem. Nic wiadomo, co się z biednem dzieckiem stało, ponieważ ojciec jego, który z najbliższej stacyi dopiero mógł wrócić się na miejsce wypadku, nie dał o sobie wiadomości do chwili, kiedy opisujący to zdarzenie musiał jechać dalej.

— **Listy z pogróżkami** otrzymało w ostatnich dniach kilka fabrykantów w Pradze. Złoczyńcy zapowiadają w nich, że mścić się będą na fabrykantach podpaleniem. Policya dotąd nie wytropiła autorów tych listów.

— **Sensacyę** budzi obecnie w całej Anglii ostateczna rozprawa w procesie przeciwko trzem agentom tajnej policyi londyńskiej, E. Clarke, John Miklejahn i Nathaniel Druskowic, oskarżonym o popełnienie wielkiego oszustwa przed wielu już laty na pani Goncourt. Rozprawa potrwa 14 dni.

— **Alarm pożarowy** powstał był w tych dniach w berlińskim teatrze *Belle Alliance*, podczas przedstawienia. Wiele pań omdlało w ogólnym ścisku, wiele osób upadło pod nogi tłoczących się i odniosło uszkodzenia. Nakoniec powiodło się dyrektorowi teatru zażegnać katastrofę zapewnieniem, że ognia nie ma wcale, a tylko wicher, szalejący na dworze, zerwał część pokrycia dachowego i sprawił łoskot, który wielu wzięło za trzask płomieni.

— **Sprawca kradzieży dyamentów** na pokładzie pasażerskiego parowca niemieckiego *Köln*, porucznik marynarki Meyer, z Lubeki, jak donosi telegram z Nowego Jorku, został także wyśledzony i ujęty. Większą część skradzionych dyamentów znaleziono jeszcze przy nim.

— **Rozbójnicze morderstwo** popełniono w tych dniach w Dreznie. Policya tamtejsza ogłasza: Niewyśledzony morderca zrabował 61 sztuk akcyj hanowerskich, 50 sztuk bruńswickich akcyj bankowych, 11 arkuszy kuponów liworniеńskich obligacyj pierwszeństwa po 500 franków, wielki złoty zegarek kieszonkowy ze złotą tarczą, oraz zegarek cylindrowy, srebrny.

— **Na gilotynie** stracony został w tych dniach w Paryżu morderca Albert. Z powodu niezręczności wykonawców krwawego wyroku, akt sam przez się już okropny, niesłychaną grozą i oburzeniem przejął nielicznych świadków, ponieważ za pierwszym razem fatalny nóż odciął delinkwentowi prawe ramię!

— **Pierwsza kolej żelazna w Chinach**, niedawno zbudowana pomiędzy Shanghai a Worosung, już nie funkcyonuje. Jak się dowiaduje *Reuter Office*, rząd chiński objąwszy tę kolej w swój zarząd, bezzwłocznie nakazał zawieszenie ruchu na niej.

— **O straszliwej burzy**, która d. 24 b. m. takie spustoszenia zrządziła nad kanałem Suezkim, donoszą telegramy z Aleksandryi. Burzy takiej nie pamiętają w Egipcie. Wśród nieustannych błyskawic i piorunów strumieniami całemi deszcz zalewał okolice. Powódź uszkodziła w wielu miejscach brzegi kanału, zburzyła kanał słodkiej wody, i spustoszyła dzielnicę Suezu, zamieszkaną głównie przez krajowców. Ruch kolejowy ustał zupełnie, ale i inne dzielnice bardzo ucierpiały. W całym dolnym Egipcie pozostawiła burza okropne ślady po sobie. Droga, którą pielgrzymi muzułmańscy zwykli udawać się z Suezu do Mekki, w kilku miejscach zupełnie wymulona. Na drugi dzień burza nawiedziła znów Aleksandryę. Pod Kafrizyat pociąg pospieszny wykoleił się, przyczem kilka osób utraciło życie, a wiele odniosło uszkodzenia. Pomiędzy ostatniemi znajduje się p. Tuck, superintendant kompanii *Eastern Telegraph* oraz hrabia Desaila.

— **Największym dworcem** kolejowym w monarchii austryackiej i Niemczech ma być otwarty w tych dniach w Peszcie dworzec kolei Państwowej.

— **Kieł mamuta** znaleziono w głębokości 6 sążni pod ziemią przy budowie nowego teatru nadwornego w Wiedniu.

— **Nowy Wilhelm Tell.** W Paryżu popisuje się obecnie wirtuoz pistoletowy, „kapitan" Howe, w ten sposób, że strzelając z pistoletu w postawie leżącej i nie wprost, ale po za siebie, trafia zawsze na 35 kroków, albo w gnot zapalonej świecy, przez co ją gasi, albo w jabłko na głowie — pani kapitanowej Howe!

— **Skład prochu** wyleciał w tych dniach w powietrze w Filipopolu. Zginęło przy tem 3 żołnierzy, a dwaj odnieśli uszkodzenia. — Podobny wypadek zdarzył się przed kilkoma dniami także w Królewcu, w koszarach *Krausеck*, gdzie dwaj żołnierze zostali skaleczeni.

— **Dziewica Orleańska**, o której kanonizowanie ubiegało się bardzo gorliwie duchowieństwo francuskie, a zwłaszcza arcybiskup ks. Dupanloup, jak donosi *L'Italie*, nie dostąpi tej chluby. Kongregacya kardynałów, która zajmowała się tą sprawą, po dwukrotnem zbadaniu szczegółów, odnoszących się do życia Joanny d'Arc, oświadczyć się miała ostatecznie przeciwko kanonizowaniu tejże, ponieważ w życiu jej nie znalazła faktów tak wysokiej zasługi, iżby kanonizacya była usprawiedliwioną.

Notatki literacko-artystyczne.

○ **Książę biskup warmiński**, niespożytej chwały pisarz i poeta, koryfeusz odrodzonej za panowania Stanisława Augusta literatury polskiej, Ignacy Krasicki, stał się przedmiotem niewłaściwej wycieczki ze strony *Przeglądu Polskiego* „Sąd nasz prócz Boga nie dany nikomu. Chcąc mnie sądzić, nie ze mną trzeba być, lecz we mnie" — powiedział Mickiewicz. Hr. Stanisław Tarnowski, pisząc o koronacyi N. P. Maryi, nie wahał się zmarłemu przed trzema ćwierciami wieku księciu kościoła przypisać uczucia, niezgodnego z jego stanem, powinnościami i charakterem — pisze bowiem: „książę biskup warmiński byłby zjechał, sam obraz koronował, ale śmiałby się był w duchu"... Zdanie to uwłaczające pamięci kościelnego dygnitarza, sprawia niemiłe wrażenie. Jakim sposobem — pytamy — może dziś ktokolwiek zgadnąć, coby był w danej chwili czuł i myślał dostojny prałat? Dla czegoż miałby być tak obłudnym, aby dokonawszy dzieła z całą uroczystością, śmiać się z niego i szydzić w duchu? Wszakżeż koronował obraz N. M. Panny r. 1767 w Miedniewicach a przecież nie wygłosił nic gorszącego o odbytym przez siebie obrzędzie — nie pozostawił owszem najmniejszego śladu w mowie ani w pismach, by miał rzecz świętą profanować szyderstwami.

Czemuż miałby wyśmiewać koronacyę w Starej wsi — czy że się odbywała wśród jego „autochtonów". Ależ znakomity autor *Pana Podstolego* wielce szanował i lubił swych sąsiadów ziemi sanockiej, o czem wymownie świadczą jego listy. Czyż dla tego, że koronacya odbywała się w kolegium OO. Jezuitów? Ależ Krasicki lubo autor *Monachomachii*, był ich przyjacielem, i nieraz w swych pismach z uznaniem się o nich odzywa.

Czyżby książę-biskup miał żyć skandalicznie i gorszyć kogo swym przykładem? Nie wahał się wprawdzie karcić nadużyć nawet duchowieństwa, sam będąc światłym, nienawidził ciemnoty w duchownych — lecz to za występek nie może być policzonem. Warmijczycy, którzy jeszcze sięgali pamięcią czasów jego pasterstwa, mówili o nim zawsze z najżywszem uwielbieniem. Swiadczą współcześni, że rządy swych dyecezyi: naprzód warmijskiej, potem gnieźnieńskiej, sprawował jak najprzykładniej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nafta i okowita.

|•| **Wiedeń**, 28 października. Kierunek zniżkowy w cenach i usposobieniu co do handlu naftą, o którym obszerniej mówiliśmy w sprawozdaniu ostatniem, trwał aż do piątku tygodnia co dopiero ubiegłego, w którym to dniu ceny spadać przestały, ale nie polepszyło się jeszcze usposobienie, tak, że od trzech dni notowania są zupełnie równe. Jedynie na naszem targowisku podniosła się cena w zeszły piątek bardzo nieznacznie, bo o 0.10 zł. na 50 kilo, i także nie zmieniła się do dnia dzisiejszego. Znajdujemy się przeto obecnie poniekąd w stadyum przesilenia z widokami polepszenia, uwydatniającemi się przecie tak słabo, że budować na nich nie można. Postępy zniżki w tygodniu ubiegłym pokazują się z następujących notowań porównawczych:

w Wiedniu	d. 21 paźdz.	10.65,	d. 28 paźdz.	10.35	złr.
w Bremie	d. 20 „	13.75,	„ 27 „	13.30	mrk.
w Now. Jor.	„ 20 „	14.3/4.	„ 27 „	14 3/8	dol.

W handlu **okowitą** targowisko nasze i peszteńskie, po słabej, rzecby można, próbce targowisk zagranicznych wyrównania się z niemi, zajmują dziś stanowisko wybitniej jeszcze wyjątkowe, niż to zaznaczyliśmy przed trzema tygodniami. Po niejakiem u nas zachwianiu się sytuacyi w pierwszych dniach ubiegłego tygodnia nastąpiło znów silne ustalenie, które wczoraj zamieniło się nawet na zwyżkę, a to w skutek wzmagającego się w porównaniu z początkiem tygodnia popytu i obrotu. Bardzo temu sprzyja okoliczność, że z powodu znacznych transakcyj z Rumunią, o których nie dawno pisaliśmy, nigdzie nie ma nagromadzonych znaczniejszych zapasów towaru. Całkiem inaczej przedstawia się sytuacya w Paryżu i na targowiskach niemieckich. W Paryżu chwiejność z wciąż jeszcze przerażającą tendencyą ku zniżce pozostaje charakterystyczną; w postępach zniżki bowiem dwa dni tylko, czwartek i piątek, stanowią wyjątek, a kończy się tydzień gorzej od tygodnia przedostatniego. Nawiasem wtrącimy tutaj ogłoszone świeżo z urzędu daty statystyczne, odnoszące się do całego w Francyi obrotu okowity podczas kampanii r. 1876/7, t. j. od dnia 1 października r. 1876 do dnia 30 września r. b. Oto liczby w hektolitrach:

	w r. 1876/7,	w r. 1875/6,	więcej	mniej
produkcya	1,185.821	1 987.857	—	802.036
dowóz	90.157	62.363	27.794	—
konsumcya	1,049.238	1,480.309	—	431.071
wywóz	333.676	520.802	—	187.126
zapasy	384.922	491.858	—	106.936

Wobec faktu tak zmniejszonej w roku ubiegłym produkcyi, nie od rzeczy będzie nadmienić, że na rok 1877/8 zapowiadają produkcyę jeszcze mniejszą.

Targowiska niemieckie przedstawiają w ubiegłym tygodniu niemal zupełną analogię z Paryżem, z tą tylko jedną różnicą, że zniżka w Niemczech staje się tem więcej uderzającą, ile że tydzień poprzedni skończył się był na targowiskach niemieckich dość znacznem polepszeniem, podczas gdy w Paryżu już wówczas była zwyżka.

Oto notowania:

Wiedeń,	20 paźdz.	33.75—34,	d. 27 paźdź.	34.25 - 34.50 zł
Peszt,	„	33 - 34.—	„ „ „	33—34 „
Wrocław,	„ „	—.—	„ „ „	—.— mrk
Szczecin,	„ „	50	„ „ „	48.70 „
Berlin,	„ „	50.70	„ „ „	49.20 „
Paryż,	„ „	61.75	„ „ „	60. frk.

÷ **Wiedeń.** 29 października. Na dzisiejszym targu na bydło wyraźniej niż kiedykolwiek uwydatnił się wpływ trudności wynikłych z panującego w wielu stronach księgosuszu. Spędzono bowiem razem 3256 sztuk, czyli o 262 sztuk mniej jeszcze, niż

przed tygodniem, a jeśli doliczymy bawoły, będzie tego o 334 sztuk mniej niż dziś tydzień; a jednak tylko na towar przedni był popyt dobry, podczas gdy pośledniejszego pozostała dość znaczna liczba niesprzedanego; przedni płacono też o 1 zł. wyżej, pośledniejszy natomiast doznał w cenie zniżki o 1 zł. W liczbie spędu ogólnego było towaru z Galicyi 1.656 sztuk, z Węgier 1.392 sztuk, niemieckiego 208. Płacono: galicyjskie woły z obory 56—60, węgierskie 57—62, niemieckie 57—60 zł.; galicyjskie woły z pastwiska 47—54, węgierskie 45—52, besarabskie 44—54, serbo-wołoskie 44—52 zł. za 100 kilo ż. w.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 31 października.

Nowa porażka Turków pod Teliszem potwierdza się w zupełności, ale forma biuletynu rossyjskiego, który o niej doniósł, jest co najmniej dziwną. Wspomniawszy na wstępie, że 3 rossyjskie brygady piechoty i jedna dywizya jazdy t. j. około 15.000 ludzi obsaczyły pozycyę turecką w Teliszu bronioną przez siedm kompanij tureckich (500 ludzi) z 3 działami, mówi biuletyn rossyjski o dwugodzinnem bombardowaniu tej pozycyi z 72 dział, poczem załoga turecka złożyła broń, „ale 300 żołnierzy tureckich uciekło.“ Pozostało więc w rękach rossyjskich razem około 200 jeńców, których Rossyanie, jak mówi depesza, puścili na wolność, zatrzymując tylko Szakira baszę, i kilku oficerów, „którzy woleli pozostać w niewoli rossyjskiej.“ Jest to naigrawaniem się z pokonanego nieprzyjaciela, niegodnem tak potężnej armii jak rossyjska. Jeżeli Szakir basza i jego oficerowie „woleli“ pozostać w niewoli, to musieli mieć niezawodnie ważny powód ku temu a nie trudno odgadnąć, że stawiono im warunki, które z honorem oficerskim pogodzić się nie dały. To mogło ich skłonić do pozostania w niewoli, jeżeli w ogóle Rossyanie byli skłonni do puszczenia ich na wolność, o czem wątpić sobie pozwalamy, bo Rossyanie w tej wojnie mają wszelkie powody nie puszczać tak łatwo trofeów i baszów, którzy przypadkiem wpadli w ich ręce.

Gwardya rossyjska otrzymała w bitwie między Teliszem a Górnym Dubnikiem chrzest krwawy w tej wojnie. W liczbie poległych lub ranionych w tej bitwie, większa część przypada na gwardyę. *Piet Wied.* wymieniają niektórych sztabowych oficerów gwardyi, ranionych w tej bitwie, dodając, że wykaz to jeszcze niezupełny. I tak ranieni ciężko: pułkownik Julian Lubowicki, rodem z Królestwa Polskiego, komendant gwardyjskiego pułku grenadyerów; generał major Wasyli Ławrów, komendant finlandzkiego pułku, wynagrodzony orderem św. Włodzimierza i złotą szablą „za waleczność“ za udział w bitwach z powstańcami polskimi w r. 1863 pod wsiami Gudziszki i Sznurkiszki. Ranieni lekko: generał major baron Longin Zeddeler, komendant 1 brygady 2 gwardyjskiej dywizyi, który w r. 1870 był przydzielony do generalnego sztabu armii pruskiej we Francyi i za udział w bitwach pod Metzem i Paryżem, otrzymał od cara złotą szablę za waleczność a od króla pruskiego order krzyża żelaznego i Czerwonego Orła 2 klasy; generał-major Mikołaj von Rosenbach, komendant 2 brygady 2 dywizyi piechoty gwardyjskiej, dekorowany za powstanie polskie w r. 1863 orderem św. Włodzimierza 4 klasy (za bitwę pod Popielanami w której był raniony); pułkownik Michał Ebelling, komendant 1 batalionu strzelców gwardyi; pułkownik Wasyli Skałon, komendant batalionu saperów gwardyi; pułkownik baron Jerzy Ramsay, komendant 3 batalionu strzelców finlandzkich. Z wykazu tego, który, jak wspomnieliśmy, nie jest jeszcze kompletnym a w którym między ranionymi figuruje 3 generałów i 4 pułkowników gwardyi, można powziąć wyobrażenie o zaciętości boju i o wielkości strat rossyjskich, które urzędowy biuletyn podał na 2500 ludzi.

Czytamy w *Piet. Wiedm.*: Pewien oficer od ułanów, rodem Finlandczyk, pisze w *Oestra Finland* z powodu bitwy pod Cerkowną z 25 września, że w bitwie tej Turcy mieli daleko więcej zabitych niż ranionych, a to z powodu, że żołnierze rossyjscy kłuli bagnetami każdego ranionego Turka, wołając nieustannie: masz za Plewnę! (*wot tiebi za Plewnu*). Ważne to przyznanie notujemy tutaj wiernie, gdyż stanowi ono zupełny dowód, iż w tej dzikiej wojnie nietylko Turcy gwałcą przepisy prawa międzynarodowego.

Korespondent *Daily News* pisze pod dniem 26 października z Bukaresztu: Pewien oficer rossyjski, który tu przybył z pod Plewny tak opowiada o sytuacyi tamtejszej: Nie prawdą jest, że Turkom udało się w ostatnim czasie ponownie wprowadzić żywność do Plewny. Ani jednemu transportowi nie udało się przedostać się szczęśliwie od chwili, gdy generał Gurko objął dowództwo nad kawaleryą. Cernowanie Plewny jest od tygodnia zupełne — to jest cernowanie za pomocą piechoty. Żołnierze gwardyi cesarskiej przybywszy na teatr wojny, zajęli natychmiast stanowisko na lewem skrzydle rossyjskiem, gdzie stoi generał Skobelew z 16 dywizyą, i obsadzili tym sposobem dalszy ciąg linii oblężniczej po przez drogę prowadzącą do Łowczy a ztamtąd dalej ku drodze sofijskiej i dalej w około. Na drodze tej znajdują się silne oddziały piechoty a na przestrzeni od tej drogi aż ku prawemu skrzydłu rumuńskiemu znajduje się kawalerya rossyjska i rumuńska pod dowództwem generała Gurko. Osaczenie jest zatem całkowite a z sposobu, w jaki zostało dokonane i z okoliczności, iż tak silne oddziały piechoty zostały wysłane na drugą stronę Plewny, pokazuje się, że plan rossyjski nie ogranicza się na zmuszeniu Osmana baszy do wycofania się z Plewny. Gdyby jedynie o to szło, to silne oddziały jazdy pod dowództwem generała Gurko wystarczyłyby na to zupełnie. Nie podobna dowiedzieć się dokładnie na jak długo Plewna zaopatrzoną jest w żywność a Turcy prawdopodobnie sami tego nie wiedzą, ale to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jeśli Osman basza nie ma żywności na całą zimę, w takim razie może się znaleść w najkrytyczniejszem położeniu, które poniekąd byłoby podobnem do położenia Bazaine'a w Metzu. Rossyanie otrzymują codziennie posiłki a wszystkie pozory przemawią za tem, że podobnie jak Niemcy Paryż, zamierzają otoczyć Plewnę całym szeregiem fortyfikacyj. Osman basza będzie się musiał przebić lub też rychlej czy później poddać się, gdyż Rossyanie będą wkrótce posiadali dość wojska, aby uzupełnić cernowanie piechotą i pociągnąć pierścień odporny, który będzie równie silny, jak niemiecki „wokoło Paryża. Wspomniany korespondent mniema, że zapasy żywności nie wystarczą i że Turcy nie mogli się spodziewać całkowitego osaczenia. Osman basza będzie musiał starać się przebić i dojna tego samego losu co Mukhtar basza. Rossyanie już się zupełnie oswoili z myślą drugiej kampanii, która obecnie budzi w Rossyanach większą nadzieję, niż kiedykolwiek od klęski generała Krüdenera w lipcu.

Korespondent *Tagblattu* telegrafuje pod dniem 29 października z Bukaresztu, że podług zdania Rossyan Osman basza ma w Plewnie zaledwie 62 bataliony liczące po 400 do 500 ludzi. Żywność może mu starczyć najwyżej na 20 dni. Osman sam jest podobno ranny. Tutejsze koła rossyjskie żywią nadzieję, że Plewna wkrótce się podda. Szefket basza rozporządza tylko 18 batalionami, które nie mogą w żaden sposób wystarczyć do przełamania rossyjskiej linii oblężniczej.

O powstaniu w Daghestanie donosi korespondent *Köln. Ztg.* z Petersburga 25 b. m. „Jak poprzednio w Czecznie tak i w Daghestanie miały miejsce ruchy powstańcze a to głównie w południowej części tej prowincyi. Wybuch nastąpił zupełnie niespodziewanie i w znacznych rozmiarach, co wywołało panikę w Derbencie i skłoniło około 300 rodzin do ucieczki parowcem do Astrachanu. Obecnie spokój jest przywrócony w południowym Dagestanie a w północnej części prowincyi ponieśli powstańcy kilka krwawych porażek. Jakkolwiek powstanie to nie było przyjemnem i przysporzyło trudności, to przecież nie należy przeceniać jego znaczenia. Znajduje się tam dosyć wojska, aby ruch stłumić. 32 bataliony starych wojsk kaukaskich nie ściągano wcale poza granicę do armii, a nadto są milicye wschodnie, które się bardzo dobrze biją. Zresztą uzbrojenie samo daje wojsku wielką przewagę, skutkiem czego powstańcy przy każdem starciu dziesięć razy tyle zabitych tracą co wojsko. Ostatecznie po bitwie pod Karsem nadzieje powstańców upadną i ruch się zakończy.

OSTATNIA POCZTA

Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf zwiedzał 29 b. m. zakłady przemysłowe Najdostojniejszego Arcyksięcia Albrechta na Szląsku i w powrocie do Cieszyna dnia 29 b. m. witany był przez całą ludność z nadzwyczajnym zapałem. Miasto było świetnie illuminowane, z domów powiewały chorągwie. Z Najdostojniejszym Cesarzewiczem bawił w Cieszynie Najdostojniejszy Arcyksiążę Fryderyk.

Assamblée nationale twierdzi, iż na wczorajszej radzie ministrów postanowiono, że jeśliby większość uznała znaczną liczbę wyborów konserwatywnych za nieważną, marszałek ma zażądać rozwiązania Izby; jeśli zaś senat odmówi, usunąć się. *Soleil* domaga się ministerstwa parlamentarnego, które marszałkowi ma być odpowiedzialnem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 października. (*Tel. pryw.*) Izba deputowanych obradowała dziś nad ustawą o wywłaszczaniu gruntów dla kolei żelaznych. Kozłowski odpowiadał na piątkowe wywody nieobecnego dziś w Izbie ministra sprawiedliwości, ale znany wniosek jego otrzymał tylko 41 głosów. Wniosek Lienbachera otrzymał tylko 48 głosów. W rozprawie szczegółowej przyjęła Izba znaną poprawkę Lienbachera do §. 1., według której przyznanie praw wywłaszczania nie ma być pozostawione państwowej administracyi, lecz powinno być oceniane według ustawy, zawierającej koncesyę kolejową. Rozprawę szczegółową doprowadzono do §. 4.

Na dzisiejsze posiedzenie przybył do Izby dr. Julian Czerkawski.

Wiedeń 30 października. Klub lewicy przyjął większością głosów wniosek Suessa, ażeby uważano to za kwestyę klubową, iż nie ma otrzymać poparcia żaden wniosek, dążący do zwlekania obrad nad statutem bankowym.

Wiedeń, 30 października. *Pol. Cor.* ogłasza rumuńską depeszę z Bukaresztu, która wbrew doniesieniom prasy zagranicznej oznajmia, że stan zdrowia księżnej rumuńskiej jest wyborny, mimo największych trudów połączonych z pielęgnowaniem rannych żołnierzy.

Z Cetynii donoszą *Pol. Cor.*, że książę Mikołaj wyjechał do Orjaluki i że wkrótce rozpoczną się napowrót czarnogórskie operacye wojenne.

Berlin, 30 października. W Izbie deputowanych rząd wniósł projekt ustawy o pożyczce 120 milionów mark na budowle państwowe.

Petersburg, 30 października. Do *Gołosu* telegrafują z Wisinkioei 29 b. m. Heimann połączył się z Tergukassowem, obaj ścigają Ismaiła baszę i spędzili dziś noc pod Hassonkalch.

Konstantynopol, 30 października. Ajencya Havasa donosi: Christicz wręczył wczoraj Serwerowi baszy depeszę serbskiego rządu z oznajmieniem, że postawa Serbii nie usprawiedliwia zażaleń Porty, gdyż wojskowe zarządzenia mają na celu tylko ochronę granicy. Nota wyraża nadzieję utrzymania dobrych stosunków z Portą.

Mehemet Ali basza wyjechał wczoraj do Hercegowiny.

Dzienniki utrzymują, że Szefket basza powetował ostatnią porażkę Turków na drodze z Orhanie do Plewny i zajmuje obecnie korzystną pozycyę na tej drodze. Nie ma jednak urzędowego potwierdzenia tej wiadomości.

Mówią o znacznej bitwie pod Plewną koła rządowe milczą o tem. Wczoraj nadzwyczajna rada wojenna zajmowała się ostatnemi depeszami z Plewny i Orhanie.

Obiega pogłoska o potyczce w pobliżu Rasgradu.

Z Azyi donoszą: Rossyanie zajmują wieś Azap w trzygodzinnej odległości od pozycyi Mukhtara baszy pod Kuelerikoei koło Koeprikoei. Rossyanie przybyli do Olti.

Wiedeń, 31 października. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem posiedzeniu klubu oświadczył się dr. Herbst przeciw wszelkiemu odroczeniu sprawy ugodowej. Dr. Herbst przemawiając w tym duchu do członków klubu, podnosił, że idzie tu o przyszłość Austryi, i że wszelka zwłoka może przynieść nieobliczone szkody.

Wiedeń, 31 października. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze, nawet przyjazne Turcyi, kreślą obecną pozycyę militarną w świetle niepomyślnem dla wojsk ottomańskich. *Neue fr. Presse* mniema, że na widowni wojny w zachodniej Bułgaryi dojrzewa przesilenie, które rozstrzygnąć się może fatalnie dla Turcyi. W Konstantynopolu zapanować miało także ponure usposobienie. Objawia się tam taki sam trwożny niepokój, jaki w swoim czasie wywołany został przez rossyjską wyprawę w Bałkany.

Fremdenblatt krytykuje ostro konfiskatę szyn kolejowych, przeznaczonych dla Rumunii, przez rząd węgierski. Zdaniem *Fremdenblattu* szyny nie stanowią kontrabandy wojennej.

Crispi, powróciwszy z swej podróży po Europie, miał natychmiast posłuchanie u króla, który wyznaczył mu na pewien czas apartamenta w swym pałacu.

Peszt, 31 października (*Tel. pryw.*) Na radzie ministrów, która odbyła się pod przewodnictwem Najj. Pana, przyszło do porozumienia w kwestyi samoistnej taryfy cłowej wobec Niemiec. Taryfa ta zbliżać się będzie do projektu, jaki figurował w w rokowaniach traktatowych z Niemcami. Wypuszczono tylko koncessye, uczynione przedtem Niemcom. Ministrowie Pretis i Chlumetzky wraz z ministrami Szellem i Trefortem zajmą się wypracowaniem szczegółów tej samoistnej taryfy. Ks. Auersperg i bar. Lasser wyjechali już do Wiednia.

Petersburg 31 października. *Gołos* donosi z Kuruk-dara p. d. 30 października: Kagisman zajęty przez Rossyan. Układy o kapitulacyę Karsu zerwane. Bombardowanie się rozpoczęło.

Londyn, 31 października. *Office Reuter* donosi z Konstantynopola: Sulejman basza telegrafuje, że Turcy wyparli dnia 29 b. m. oddział rossyjski z wysepki naprzeciw Slobozyi. Bombardowanie Ruszczuku nie wyrządziło żadnej szkody. Rossyjska jazda i piechota obsadziły Burzę, dwa inne pułki Kulchę pod Solenik.

Reuf basza donosi pod dniem 29 b. m. Atak rossyjski na fortyfikacye Maregeduk został odparty. Rekonesans czerkieski pobił oddział bułgarski złożony z 1500 żołnierzy, ubił 600 z nich, i zabrał 1200 sztuk bydła.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 października 1877, godz. 2 20 min. Losy kredytowe 161·3/4, Węg. akcye kredyt 192·—, Akcye anglo-austr. 92·—. Akcye banku Union 62·1/2, Akcye kolei Karola Ludwika 245·3/4, Akcye kolei północnej 190·3/4, Akcye kolei południowej 72·1/2, Akcye kolei Alföld 115·1/2, Akcye kolei Elżbiety 169·1/4, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 121·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 110·3/4, Akcye kolei Rudolfa 115·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 65·40, Galic. oblig. indemn. 86·—, Losy z r. 1864 133·1/2, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 106·1/4, Akcye banku obrotowego 97·1/2, Losy tureckie 14·1/2, Akcye kolei węg.-galic. 98·3/4, Akcye banku państwowej 258·3/4, Akcye banku związkowego 72·—, Rubel papierowy 1·15 1/4, Węgierskie losy 79·—, Marka niem. 58.35. Usposobienie stłumione.

Wiedeń, dnia 31 października, godzina 10 min. 59. Akcye kredytowe 211·1/2, Anglo-Austr. 92·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 245·1/2, południowa 76·1/2, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·51. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa
dnia 31 października 1877.

Hotel Angielski.

Pp. M. Szumlański z Krzywego. J. Zieliński z Botuszan. S. Reich z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. Weigel z Krakowa. Dr. A. Baraniecki z Krakowa. W. Wielczyński ze Stryja. P. Lisniewicz z Rossyi. M. Quittner z Wiednia. A. Karpiński z Rzeszowa.

Hotel Langa.

Pp. K. Wysocki z Hrehorowa. J. Tutessy z Paryża. J. Grohman ze Schönlinde. A. Rattesco z Bukaresztu.

Hotel George'a.

Pp. T. hr. Stadnicki z Sądowej-Wiszni. A. Dłuski z Kijowa. S. Rudolf ze Szwajkowic. L. Wiszniewski z Plichowa. T. Zawistowski z Supranówki. L. Löbl z Wiednia. G. Wolf z Berna.

Hotel Krakowski.

P. A. M. Rozborski z Oknian.

Hotel Kuhna.

P. J. Żebrowski z Kniaziołuki.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. E. hr. Borkowski do Ponikwy. Dr. I. Estreicher do Wiednia. N. Dubiecki do Multan. J. Jakubowicz do Kurzan. K. Kundicz do Przemyśla. J. Pieńczykowski do Wybranówki. L. Szawłowski do Krakowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 8 min. 36 (pociąg nr. 2);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minu 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 35 rano (pociąg nr. 1);

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 31 października 1877, godz. 7 rano.

Barometr 737·60 mm. Psychrometr suchy 5·0°C. Psychrometr wilgotny 4·6°C. Prężność pary 6·1 mm. Wilgoć 94% Zachmurzenie 7. Wiatr SE1. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza+4·0°R.
Barometr opada.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 30 października 1877.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
	waluta austr.	
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245 —	247 50
Kol. lwow.czer.-jas. 200 zł. m. k.	120 —	122 50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	241 —	245 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214 —	218 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84 60	85 35
" " " 4% "	78 25	79 —
" " " 5% okresowe	84 60	85 35
Banku hip. galic. 6% w. a.	89 40	90 30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	93 50	94 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	— —	— —
6% w. a. w 30 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5% m. k.	85 35	86 35
Pożyczki krsj. z r. 1873 po 6% w. a.	88 50	90 50
5. Losy Miasta Krakowa	14 25	15 25
" " Stanisławowa	20 —	22 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 53	5 63
Dukat cesarski	5 57	5 67
Napoleondor	9 45	9 55
Półimperyał	9 60	9 80
Rubel rossyjski srebrny	1 80	1 90
" papierowy	1 14	1 16
100 marek niemieckich	58 —	59 —
Srebro	103 50	105 —
Kupony w srebrze	103 —	104 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 26 października 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	64.05	64.20
luty-sierpień	64.05	64.20
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	67.25	67.40
kwiecień-październik	67.25	67.40
Losy z roku 1839 całe	314.—	316.—
" 1839 piąta część 0%	310.—	312.—
" " 1854 po 250 złr.	106.40	106.70
" " 1860 po 500 złr. 5%	110.20	110.60
" " 1860 po 100 złr. 5%	121.25	121.75
" " 1864 (z premią) po 100 złr.	133.75	134.25
" " 1864 " po 50 złr.	133.25	133 75
Renty Como po 42 lir. aus.	25.—	26 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	139.—	140.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.60	99.90
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.55	74.70
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	—.—	103.50
Bukowiny	81.50	82.50
Galicyi	85.40	85 80
Niższej Austryi	104.50	—.—
Siedmiogrodu	74.50	75.—
Węgier	77 75	78.25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	94 50	95.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	214 30	214.60
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	750.—	760.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	70.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	210.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	835.—	838.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	35.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	337.—	339.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	169 —	170.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. e.) a 200 zł. w srbr.	·.—	—
Półn. kolei po 1000 zł	1928.—	1932 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	247.—	247.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr	121 25	121.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	262.50	263.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	74.25	74.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	100.—	101.—
5. Listy zast. losowan.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	103.50	104.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.50	—.—
" " " " " w 20 " 5%	97.—	98.50
" " " " " w 36 " 5%	87.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	78.50
" " " po 5%	85.—	85.50
" " " po 5% w 37 latach zwrotne	85.—	85.50
Gal. banku hipot. po 6%	89.50	89.75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	94.50	95.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	—.—
" " w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	90.70	91.—
" " po 5%	99 —	100.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	68.50	69 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	63.—	64.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
" 100 zł. w. a.	96.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.—	—.—
" " " " II. emisyi	98.25	98.50
" " " " III. "	96 50	97.—
" " " " IV. "	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	75.—	75 50
z r. 1867	74 50	75 —
z r. 1868	67.—	67 50
z r. 1872	62 25	62 75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	66.25	66.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	161 —	161 50
Clarego po 40 zł. m. k.	28 75	29 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m.	91 50	92 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.50	15 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.75	29 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.—	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.75	40.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	32.50	33.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
" " 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.25	22.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n.	57.40	57.55
Berlin za 100 mark w. n. p.	57.40	57.55
Frankfurt za 100 mark p,	57.40	57.55
Hamburg za 100 mark w. p. n.	57 40	57 55
Loudyn za 10 ft. szt.	117.75	118.10
Paryż za 100 fr.	47.10	47.15
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.66.—
" pełnej wagi	5.66.—	5.67.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.48.—	9.49.—
Rossyjski imperyał	9.72.—	9.74.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.85	105.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
30 października 1877.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	95
" " " w srebrze	66	80
Renta w złocie	74	30
Losy pożyczki z roku 1860	110	—
Akcye banku wiedeńskiego	830	—
" " kredytowego	212	25
Londyn	117	90
Srebro	104	20
Napoleondor	9	49
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	35

Dziennik Urzędowy.

(5877 3—3) L. 4414.

Obwieszczenie.

Z dniem 1 listopada r. b. wkracza w życie c. k. urząd pocztowy w miejscowości Pysznicy, w powiecie Niskim, który się będzie zajmował pocztą listową i przesyłkową, dalej przekazami pieniężnemi do kwoty 100 zł.) i pobraniami za zaliczką (do kwoty 200 zł.) i który otrzyma swe połączenie przez codziennego pieszego posłańca pocztowego z urzędem pocztowym w Ulanowie, obiegającego w następującym porządku:

Z Pysznicy	o VII godz.	— m.	rano	
w Ulanowie	" X "	— "	"	
z Ulanowa	" XI "	30 "	przedp.	
w Pysznicy	" II "	30 "	popołud.	

Łączność do i od jazdy posłańcej pomiędzy Ulanowem i Niskiem

Odległość pomiędzy Pysznicą i Ulanowem wynosi 15 kilometrów.

Do okręgu doręczań urzędu pocztowego w Pysznicy przydzielają się miejscowości Pysznica, Studzieniec i Kłyszów.

C. k. urząd pocztowy w Pysznicy będzie przyjmował i doręczał przesyłki wartościowe bez ograniczenia wartości jednakże li takie, które nie przewyższają 1½ kilogramów.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.

We Lwowie dnia 21 października 1877.

Z. 4414.

Kundmachung.

Mit 1 November l. J. wird im Orte Pysznica, Niskoer-Bezirk ein k. k. Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, dann mit dem Geldanweisungs-Geschäfte (bis 100 fl.) und der Vermittlung von Postnachnahme (bis 200 fl.) befassen und die Verbindung mit dem Postamte Ulanów mittelst täglicher Fussbotenposten unterhalten wird, welche verkehren werden wie folgt:

Von Pysznica	um VII Uhr	—	M.	Früh	
in Ulanów	" X "	—	"		
von Ulanów	" XI "	30	"	VM.	
in Pysznica	" II "	30	"	NM.	

Influenz zu und von der Botenfahrt zwischen Ulanów und Nisko.

Die Entfernung zwischen Pysznica und Ulanów beträgt 15 Kilometer.

Dem Bestellungsbezirke des Postamtes Pysznica werden die Ortschaften Pysznica, Studzieniec und Kłyszów einverbleibt.

Bei dem k. k. Postamte in Pysznica werden Fahrpostsendungen zwar ohne Einschränkung des Werthes, jedoch nur bis zum Einzelngewichte von 1½ Kilogrammen aufgenommen und bestellt werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 21 October 1877.

(5975 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1288/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu szkolnym jarosławskim:

a) na posady nauczycieli starszych z płacą 300 zł. rocznych i wolnem mieszkaniem przy szkołach etatowych w Chotyńcu, Dobczy, Dunkowicach, Jodłówce, Korzenicy, Kramarzówce, Mołodyczu, Ryszkowej woli, Węgierce, Woli pełkińskiej, Kobylnicy ruskiej, Łukowcu, Rudzie rożanickiej, Tuligłowach, Lubieńcu nowym i Zarzeczu.

b) na posady nauczycieli młodszych z płacą 250 zł. rocznych i wolnem mieszkaniem przy szkołach filialnych w Dąbrowicy, Czelatycach, Kidatowicach, Kisielowie, Nielipkowicach, Radawie, Rozwienicy i Woli węgierskiej.

Kandydaci lub kandydatki o powyższe posady ubiegający się mają wnieść podania zaopatrzone w przepisane załączniki za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu najdalej do końca listopada b. r.

Z c. k. Rady szkolej okręgowej
w Jarosławiu 18 października 1877.

(5884 1—3) **Edykt.**

L. 12443. C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych: Dańkowice w okręgu sądu powiatowego w Białej, Rząka w okręgu sądu powiatowego w Podgórzu, Krzysztoforzyce, Karniów, Kocmyrzów, Głęboka, Łuczanowice w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie, Wysokie, Owieczka, Kanina, Jadamwola w okręgu sądu powiatowego w Limanowy; Wieprz ad Żywiec w okręgu sądu powiatowego w Zywcu, Klęczany, Ropica polska, Kobylanka w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach, Przebieczany, Zborówek, Zabłocie, Szczygłów, Tomaszkowice, Biskupice z osadami Darszyce i Trąbki w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce, Żygodowice i Wadowice w okręgu sądu powiatowego w Witanowicach położonych otwarto nowe księgi gruntowe i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z d. 13 lipca 1876 l. 9702 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych z d. 31 sierpnia 1877 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od dnia 31 październik 1877 do do dnia 31 maja 1878 włącznie w sądzie powiatowym właściwym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków dnia 2 października 1877.

(5883 1—3) **Edykt.**

L. 9657. C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Mikuszowice, Bestwina. w okręgu Sądu powiatowego w Białej.

Borek, Ostrów szlachecki, Ostrów—Borek w okręgu sądu powiatowego w Bochni.

Sterkowiec, Jastew, Maszkienice, Wola Dębińska, Dębno, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku,

Płoki, Pogorżyce, Myślachowice, Bolenein, Karniowice, Trzebinia miasto i wieś, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie.

Witkowice, Kantorowice, Węgrzynowice, Dojazdów, Bibice, Zastów, Olsza, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie.

Bierżanów z osadą, Kaim w okręgu sądu powiatowego w Podgórzu.

Myślenice miasto, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach.

Zawadka, Gorzeń, w okręgu sądu powiatowego w Wadowicach,

Sienna w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Zagorów, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy, Chyszów, Gumniska, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 22 czerwca 1876 L. 8562 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 lipca 1877 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od 31 października 1877 do 31 maja 1878, włącznie, w sądzie powiatowym właściwym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 2 października 1877.

(5928) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 20 October 1877, Z. 27632, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „xa. Wien. 16 October (O.-C.)" in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 286 vom 17 October 1877 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. und Art. III. des Ges. v. 17 Dezember 1862 bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(5965 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 13269. W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku odbędzie się w poniżej wymienionych dniach ustna publiczna licytacya w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego częścią od mięsa, częścią od wina a częścią od obydwóch tych przedmiotów w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych, na przeciąg czasu jednego roku t. j. od dnia 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1878 z zastrzeżeniem milczącego odnowienia na dalszy drugi i trzeci rok w razie zaniechania wypowiedzenia dzierżawy lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1880 bez zastrzeżenia wypowiedzenia kontraktu.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Klasa taryfy	Cena wywołania				Licytacya odbędzie się od godziny 9tej rano do 2giej po południu dnia
			od mięsa		od wina		
			złr.	cnt.	złr.	cnt.	
1	Baligród składający się z 76 miejscowości	III	407	—	50	—	6 listopada 1877 r.
2	Brzozów „ „ 28 „	III	4282	—	—	—	
3	Bukowsko „ „ 38 „	III	—	—	99	50	
4	Dembowiec „ „ 9 „	III	462	—	—	—	
5	Dynów „ „ 45 „	III	2115	—	205	44	
6	Dobromil „ „ 45 „	III	3487	—	350	—	
7	Dukla „ „ 38 „	III	2026	—	900	—	7 listopada 1877 r.
8	Frysztak „ „ 24 „	III	775	—	—	—	
9	Jasło „ „ 38 „	III	2751	—	—	—	
10	Krosno „ „ 37 „	III	3300	—	526	—	
11	Kołaczyce „ „ 4 „	III	1051	—	—	—	
12	Lisko „ „ 29 „	III	2925	—	—	—	8 listopada 1877 r.
13	Lutowisko „ „ 24 „	III	806	—	—	—	
14	Sanok „ „ 49 „	III	5200	—	—	—	
15	Ustrzyki dolne „ 34 „	III	1426	—	—	—	
16	Zmigród „ „ 44 „	III	2800	—	—	—	

Mający chęć licytowania winien 10% ceny wywołania jako wadyum przed rozpoczęciem licytacyi w dniu, w którym takowa odbyć się ma do rąk komisarza licytacyę prowadzącego złożyć. Pisemne w 10% wadyum zaopatrzone oferty można najpóźniej do dnia poprzedzającego ustną licytacyę wnieść do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku. Bliższe warunki dzierżawne przejrzeć można przed licytacyą w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Sanoku, jakoteż u wszystkich nadzorców straży skarbowej tego powiatu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Sanok dnia 23 października 1877.

(5922 3—3) **Ogłoszenie licytacyi** L. 14706.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina i moszczu w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1go stycznia do końca grudnia 1878 lub też do końca grudnia 1879 lub 1880 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze w dniu niżej oznaczonym publiczna licytacya. Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone. Wadyum składać się mające wynosi 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum winny być wniesione do 12 listopada 1877 do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze. Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze, i u nadzorców straży skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Turce i Rudkach.

Liczba porządkowa	Okrąg dzierżawny	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu				Licytacya odbędzie się od godziny 8 rano do 2 z południa w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze
			od mięsa		od wina		
			złr.	ct.	złr.	ct.	
1	Drohobycz	II III	36200	—	—	—	dnia 13 listopada 1877.
2	Komarno	III	3760	99	—	—	
3	Medenice	III	1505	15	—	—	
4	Staremiasto	III	2831	—	—	—	
5	Wołoszcza	III	61	—	—	—	
6	Skole	—	—	—	245	50	

Sambor dnia 25 października 1877.

(5845 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6613. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza nininiejszem odnośnie do tutejszosądowego obwieszczenia z dnia 9 lipca 1877 l. 3599, iż celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Geizhalsa w ilości 20 zł. w. a. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 28 w Kurzynie wielkiej do Michała Kruka należącej na 300 zł. oszacowanej w dniu 17 grudnia 1877 o godzinie 10 przed południem a to poniżej ceny szacunkowej.

Protokół zajęcia i oszacowania oraz warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Ulanów dnia 1 października 1877.

(5919 3—3) **Edykt.**

L. 14892. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że celem uzyskania sumy 300 zł. w. a. zpn. na rzecz p. Rościsława Piątkiewicza odbędzie się w dniach 16 listopada 1877, 14 grudnia 1877, i 18 stycznia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya połowy realności Majera i Goldy Weinerów w Tarnopolu pod l. 1548 położonej, przy czem się nadmienia, że wspomniona połowa realności przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś i poniżej ceny szacunkowej jednakowoż nie poniżej ceny wyrównającej sumie długów sprzedaną będzie; cena szacunkowa wynosi 1260 zł. 60 ct., wadyum 126 zł.; co do reszty warunków mogą się interesowani przy terminie licytacyjnym lub w t. s. registraturze poinformować.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych wspomnianej połowy realności ustanowiono adw. dr. Strenklara za kuratora.

Tarnopol dnia 30 września 1877.

(5846 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9750. Dnia 17 grudnia 1877, dnia 23 stycznia i dnia 26 lutego 1878 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie drohobyckiem na rzecz Berharda Goldberga na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez licytacyę nietabularnej realności dłużnika Abrahama Izraela dw. im. Würzberga pod lk. 36 sub. rep. 257 w Borysławiu położonej, na 306 zł. a. w. sądownie oszacowanej.

Wartość szacunkowa stanowić będzie cenę wywołania, wadyum 10 proc. tej wartości.

Rzeczona realność przy pierwszych dwóch terminach jedynie za cenę szacunkową lub wyżej ceny szacunkowej zaś przy trzecim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Akt opisania i oszacowania rzeczonej realności wolno interesowanym w tutejszym sądzie przejrzeć.

(5825 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 914 C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przez Błażeja Sąsiadek zapłacić się mającej resztującej dłużnej sumy 89 zł. 19 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna licytacya w sądzie tutejszym na dniu 2, 16 i 30 stycznia 1878 każdym razem o 10 godzinie przed południem w celu sprzedania realności dłużnika pod l. k. 15 w Wojkowicach położonej na 400 zł. w. a. sądownie oszacowanej i o tem się chęć kupienia mających z tem zawiadamia, że wadyum w kwocie 40 zł. wynoszące do rąk c. k. komisyi licytacyjnej ma być złożone, resztę zaś warunków licytacyi w c. k. sądzie tutejszym przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego
Sądowa Wisznia dnia 14 marca 1877.

(5910) 3—3) **Edykt.**

L. 6090 W c. k. sądzie powiatowym Sokołowskim odbędzie się dnia 14 grudnia 1877, 18 stycznia i 15 lutego 1878 o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności Leiby i Maryi Schlusst pod l. 193/52 w Lipnicy położonej.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł. Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sokołów dnia 30 Września 1877.

(5920 3—3) **Edykt.** L. 7741.

C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia niniejszem edyktem Hugona Müllera pensyonowanego c. k. kapitana z miejsca pobytu niewiadomego iż przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowe w Białej w dniu 18 października 1877 do l. 7741 wytoczyło pozew o zapłacenie sumy 262 złr. 54 ct. w. a. z pn. w skutek którego do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 8 listopada 1877 o godzinie 10 przed południem ustanawiając dla pozwanego kuratorem adw. Rosnera w Białej, któremu środki obrony gdyby jakie miał udzielić lub też jeśliby osobiście stanąć nie mógł innego obrońcę zamianować winien.

Biała dnia 19 października 1877.

(5917) 3—3 **Obwieszczenie.**

L. 2199. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że w biurze sądu tegoż dnia 19 listopada, dnia 3 i 17 grudnia b. r. każdym razem o godzinnie 10 przed południem przedsięwziętą będzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności włosciańskiej pod l. k. 3/26 w Rdzawce Bartłomieja Skawskiego własnej.

Cena wywołania 450 zł; zakład 45 zł.
Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Jordanów dnia 7 września 1877.

(5891) 3—3 **Edykt.**

L. 11068 Dnia 5go listopada, ewentualnie 4 grudnia 1877 zawsze o godzinie 11 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 1 i 58 w Sokalu do masy spadkowej Abrahama Horowitza należących za cenę szacunkową 4075 zł. 50 ct. lub powyżej tejże.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i akta oszacowania są tutaj do przejrzenia.

Sokal dnia 29 września 1877.

(5878) **Ogłoszenie.**

L. 3270. C. k. komisya hipoteczna w Niemirowie rozpoczyna dnia 8 listopada 1877 w gminie katastralnej Biała dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych.

C. k. sąd powiatowy
Niemirów 23 października 1877.

(5923 3—3) **Lizitations-Ankündigung.** Zl. 18835.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol wird zur Verpachtung der allgemeinen Verzehrungssteuer.

A) von steuerpflichtigen Viehschlachtungen und von der Fleischausschrottung nach der II. Tarifsklasse.

B) vom Weinausschanke

für die Solejahre 1878, 1879, 1880 und zwar entweder auf ein Jahr oder unbedingt drei Jahre oder endlich auf ein Jahr mit stillschweigen der Erneuerung auf das zweite oder dritte Jahr die Lizitation hiemit ausgeschrieben u. z.:

Post.-Nr.	Pachtbezirke	Der jährliche Fiskalpreis beträgt						Die Lizitation wird bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol abgehalten werden
		vom Fleisch		vom Wein		Zusammen		
		fl.	kr.	fl.	kr.	fl.	kr.	
1	Kozłów	1386	24	50	—	1436	24	am 14 November 1877 V. M.
2	Budzanów	2040	—	30	—	2070	—	dtto dtto
3	Suchostaw	317	—	7	—	324	—	am 14 November 1877 N. M.
4	Podhajce	4526	—	133	—	4659	—	dtto dtto
5	Kopeczyńce	—	—	65	—	65	—	dtto dtto

Schriftliche Offerte belegt mit 10 pr. Vadium können bis 10 Uhr Vormittags am Lizitationstage bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol eingebracht werden.

Die Lizitationsbedingnisse sammt dem Verzeichnisse der zu jedem Pachtbezirke zugewiesenen Ortschaften können hieramts eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion.
Tarnopol, am 25 Oktober 1877.

(5897 3—3) **Edykt.**

L. 3615. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 252 zł. 61 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie sprzedaż realności pod l. 165 204/204 w Radgoszczy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużnika Anteniego Mietły należącej w protokole zastawniczego zajęcia z dnia 28 września 1870 l. 2138 opisanej w trzech terminach na dniu 19 listopada, 17 grudnia 1877 i 21 stycznia 1878, zawsze o godzinie 10 przed południem. Wadyum wynosi 60 zł. w. a. Resztę warunków w tutejszej registraturze przeglądnąć można.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa 13 lipca 1877.

(5894 3—3) **Konkurs.**

L. 1575/R. s. o. Celem obsadzenia posady przy szkole etatowej w Wybudowie z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. a. w. rozpisuje się konkurs na przeciąg sześciu tygodni, licząc od czasu pierwszego ogłoszenia.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść w powyższym czasie za pośrednictwem swych władz przełożonych należycie udokumentowane podania, gdyż późno wniesienie uwzględnione nie będą.

Brzeżany 11 września 1877.

(5907 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2504/p. Pan prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował reskryptem z 21 października 1877, l. 5116 przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na czwartą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia dnia 1 grudnia 1877, o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Maksymiliana Grabowskiego, Jana Daneckiego, Pawła Mossora i Walentego Siekierzyńskiego.

Tarnów 24 października 1877.

(5899 3—3)) **Edykt.**

L. 4801. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia niniejszem Jana Jędrzejczyka, iż przeciw niemu i nieletnim Rozalii, Teresie, Maryannie i Filipowi Jędrzejczykom do rąk matki i opiekunki Magdaleny Jędrzejczyk, wniosła Magdalena Korpak, Agnieszka Leśniak i Katarzyna Szewczyk skargę egzekucyjną de praes. 26 września 1877 l. 4801 o zapłacenie kwot 55 zł., 55 zł., 45 zł. w. a. z pn. na który termin na dzień 26 listopada 1877 o godzinie 9 wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jana Jędrzejczyka nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd powiatowy ustanowił na jego koszt i niebezpieczeństwo dla niego kuratorem Mateusza Panosia wójta z Kokotowa z którym spór według ustawy o postępowaniu ustnem przeprowadzony zostanie.

Zaleca się zatem pozwnemu, aby do terminu potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego obrońcę sobie obrał i tego sądowi wskazał, wogóle wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w przeciwnym razie bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka d. 21 października 1877.

(5934 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 14484 C. k. sąd krajowy wyższy upoważnia Jana Wodeckiego c. k. notaryusza, do objęcia, na dniu 29 października 1877 urzędu notaryalnego w Przeworsku.

Kraków 25 października 1877.

(5916 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1665. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości że w biórze sądowym publiczna egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 183 w Skomielny białej położonej dotychczas Tomasza i Wiktoryi Zmudów własnej na trzech terminach t. j. dnia 19 listopada, 3 grudnia i 17 grudnia 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą będzie.

Za cenę wywołania stanowi się kwota 500 zł. a. w. a zakład 55 zł.

Resztę warunkóów licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

Jordanów dnia 7 września 1877

(5890 2—3) **Edikt.**

Zl. 6853. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bolechów wird der dem Aufenthaltsorte nach unbekannte Salomon Rechter in Erledigung des Protokolls vom 13ten Dezember 1876 Zl. 8377 verständigt, daß nach am 7ten Mai 1875 z. Zl. 3169 durch Jakób Salamon Herman, Psache Schindler und Berl Weinbach gegen ihn, Jacob Hersch Rosenwiesen und Osias Sternbach eine Klage auf Zahlung von 119 fl. ö. W. s. N. G. ansgetragen und hierüber ein neuerlicher Termin auf den 12ten November 1877 um 10 Uhr V. M. bestimmt ferner für ihn der hiesigen k. k. Notar Dr. Fruchtman als Kurator bestellt wurde, weshalb es ihm obliegt beim Termine persönlich oder durch einen Bevollmächtigten zu erscheinen oder alle Mittel zu seiner Vertheidigung den Bestellten Kurator mitzutheilen weil er im Falle der Unterlassung die Folgen sich selbst zuschreiben müßte.

Bolechów. 31 August 1877.

(5851 2—3) **Edykt.**

L. 8555. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę dr. Kornela Lewickiego z uwagi że Konstanty Bobczyński w terminie 14 dniowym uchwałą z dnia 16 maja 1877 l. 5371 naznaczonym, potrzebnej do uzupełnienia $^1/_3$ ceny kupna dóbr Hruszówka kwoty 4820 zł. 16 ct. tudzież 5% od resztującej $^2/_3$ ceny kupna od dnia oddania fizycznego dóbr do depozytu nie złożył, rozpisuje na zaspokojenie sumy 19205 zł. 34 ct. z 5% od 22 sierpnia 1874 relicytacyę dóbr Hruszówka Jana Konstantego Bobczyńskiego własnych, która odbędzie się w jednym terminie dnia 6 grudnia 1877 pod warunkami uchwałami z 11 kwietnia 1856 l. 1109 i 17 czerwca 1868 l. 2820 zatwierdzonemi w Gazecie Lwowskiej dnia 4, 6, 8 lipca 1868, L. 152, 153. 155 ogłoszeniami w którym to terminie dobra rzeczone także niżej ceny szacunkowej 67052 zł, sprzedane będą.

O tem zawiadamia sąd, ogólny Zakład zaopatrzenia w Wiedniu, c. k. Prokuratoryę skarbu tudzież wspólną masę wierzycieli hipotecznych i dawnych właścicieli dla których $^2/_3$ ceny kupna są zaintabulowane wreszcie tych wierzycieli którzyby po 6 kwietnia 1877 do tabuli na hipotekę dóbr Hruszówka weszli na ręce ustanowionego kuratora dr. Skórskiego z substytucyą adwok. dr. Tarnawskiego.

Przemyśl 18 lipca 1877.

(5969 2—3) **Konkurs.**

L. 8722 Celem obsadzenia opróżnionej posady Dyrektora tabuli kraj. we Lwowie VIII klasy rangi ewentualnie wice dyrektora tej tabuli, albo naczelnika tabuli miejskiej we Lwowie IX klasy rangi rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem czternastodniowym.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania swe należycie udokumentowane do Prezydyum sądu kraj. we Lwowie.

Lwów dnia 27 października 1877.

(5971 2—3 **Ogłoszenie konkursu.**

L. 8719. Celem obsadzenia posady sekretarza powiatowego w X. klasie stopnia służbowego z poborami dla tejże klasy systemizowanemi rozpisuje się konkurs do 30 listopada r. b.

Podania o rzeczoną posadę zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne, winne być wniesione w drodze właściwej w powyższym terminie do c. k. Prezyoyum Namiestnictwa we Lwowie.

Posada ta będzie gdyby się o nią nie ubiegali kanceliści powiatowi przydzieleni do służby przy starostwach, nadaną w myśl ustawy z dnia 19 Kwietnia 1672 l. 60 dz. ust. pań. przedewszystkiem kwalifikowanemu podoficerowi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów 27 października 1877.

(5914 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 162/ O. R. Sz. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczycielki przy 4 klasowej szkole żeńskiej w Śniatynie z płacą roczną 600 zł. Prawo prezentowania przysłuża miejscowej radzie szkolnej. Podania w należyte dokumenta zaopatrzone mają być wniesione w sposób wskazany art. 3. ust. kraj. z dnia 2 maja 1873 w terminie do 16 grudnia 1877 do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Śniatynie.

Z. c. k. okręg. Rady szkolnej.

W Śniatynie d. 20 października 1877.

(5895 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 20072. W moc rozporządzenia wysokiego c. k Ministerstwa handlu z dnia 10 lipca b. r. do l. 16348 zwija się z dniem 15 listopada b. r. c. k. urząd pocztowy w Krępnej.

Z okręgu doręczeń tego urzędu przydzielają się miejscowości Kotań, Krępna z Hutą krępską i Swiątkowa mała do urzędu pocztowego w Żmigrodzie, miejscowość Żydowskie zaś do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Grabie.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie dn. 22 października 1877.

Zl. 20072.

Kundmachung.

In Folge hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 10 Juli l. J. Zahl 16348 wird das k. k. Postamt in Krępna mit 15 November l. J. aufgelassen.

Aus dem Bestellungsbezirke dieses Amtes werden die Ortschaften Kotan, Krępna mit Huta Krępska und Świątkowa mała dem Postamte in Żmigród die Ortschaft Żydowskie dagegen dem Bestellungsbezirke des Postamtes Grab zugewiesen.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 22 October 1877.

Doniesienia prywatne.

Codziennie świeże słodziutkie

WINOGRONA feslawskie

dla kuracyi

(4691 17—?)

poleca handel **G. K. NOWICKIEGO** ulica Czarneckiego l. 2.

L. 2153. (5569)

Jego ces. i król. Apostolska Mość

rozkazał otworzyć

XVIII Loteryą dobroczynną rządową

na cele cywilne w tutejszej połowie monarchii

i Najwyższem postanowieniem z dnia 16 listopada 1876 raczył najmiłościwiej rozporządzić,

aby czysty dochód z tej loteryi ofiarowany został głównie Wydziałowi krajowemu salzburskiemu na założenie domu podrzutków i wiedeńskiemu Towarzystwu zarobku kobiecego, **tudzież w miarę wpływów** szpitalowi w Pola, Towarzystwu *Società igienica* w Lesinie, szpitalowi i domowi zaopatrzenia w Lusingrande, zakładowi niewidomych w Wiedniu, szpitalowi dla dzieci w Lublanie, szpitalowi dla dzieci w Krakowie i Towarzystwu Córek miłości boskiej w Wiedniu.

Na zasadzie tego najwyższego rozkazu c. k. Dyrekcya loteryi otwiera niniejszą

Loteryą rządową,

której wygrane wynoszą ogółem podług programu gry nominalnie **220.000** złotych

Loterya ta bogato wyposażona obejmuje **1310** wygran., a mianowicie:

1	**główną wygranę w sumie**	**70.000 zł.**	w rencie złotej z odsetkami od dnia 1 stycznia 1878.
1	„ „ „	**30.000** „	
1	„ „ „	**20.000** „	
1	„ „ „	**10.000** „	
2	**wygrane po**	**5.000** „	
10	**wygrań** „	**1.000** „	
100	„ „	**200** „	
160	„ „	**100** „	w rencie srebrnej z odsetkami od 1 stycznia 1878.

1000 seryj wygrywających po **20** zł. w gotówce.

34 numerów poprzednich i następnych z wygranemi w rencie złotej i srebrnej, tudzież w w piątych częściach losów pożyczki rządowej z r. 1860, z tych zaś pierwsze z odsetkami od 1 stycznia 1878, ostatnie z odsetkami od 1 lutego 1878.

Ciągnienie nieodwołalnie **dnia 4 grudnia 1877.**

Cena losu 2 zł. 50 ct. w. a.

Z c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych

Karol Latour Thurmburg,
C. k. radca dworu i dyrektor loteryi.

Losy nabywać można tak pojedynczo jak w partyach w Wiedniu w c. k. dyrekcyi loteryi, w mieście, Riemergasse Nr. 7, Jacoberhof, w wydziale loteryj rządowych na cele dobroczynne, albo zamawiać je pisemnie z załaczeniem przypadającej należytości. Nadto są takowe do nabycia w Wiedniu we wszystkich c. k. kolekturach loteryjnych i c. k. trafikach tytoniu; w c. k i k. węgierskich krajach: we wszystkich urzędach loteryjnych i u kolektantów loteryjnych, w urzędach podatkowych i pocztowych, u sprzedających tytoń, w urzędach stacyjnych kolei żelaznych i żeglugi parowej, jako też u osób ustanowionych w miastach i znaczniejszych miejscach monarchyi do sprzedaży losów.

Seine k. und k. Apostolische Majestät

haben die Eröffnung der

XVIII. Staats-Wohlthätigkeits-Lotterie

für

Civilzwecke der diesseitigen Reichshälfte

anzubefehlen und mit der Allerhöchsten Entschließung vom 16 November 1876 allergnädigst zu bestimmen geruht,

dass der Reinertrag dieser Lotterie zunächst dem Salzburger Landesausschusse behufs Gründung eines Findelhauses und dem Wiener Frauen-Erwerbvereine, dann nach Mass der Ertrages dem Spitale in Pola, der *Società igienica* in Lesina, dem Spitale und Versorgungshause in Lusingrande, dem Wiener Blinden-Institute, dem Laibacher Kinderspitale, dem Kinderspitale in Krakau und der Gesellschaft der Töchter der göttlichen Liebe in Wien zugewendet werde.

Diesem Allerhöchsten Befehle gemäß eröffnet die k. k. Lotto-Gefälls-Direction diese

STAATS-LOTTERIE,

deren Gewinnste nach dem Spielplane zusammen in **220.000** Gulden Nominal bestehen,

Diese reich ausgestattete Lotterie enthält **1310 Gewinnste**, und zwar:

1	**Haupttreffer mit**	**70.000 fl.**	**Goldrente** mit dem Zinsengenusse vom 1 Jänner 1878.
1	„ „	**30.000** „	
1	„ „	**20.000** „	
1	„ „	**10.000** „	
2	**Treffer von je**	**5.000** „	
10	„ „	**1.000** „	
100	„ „	**200** „	
160	„ „	**100** „	**Silberrente** mit dem Zinsengenusse vom 1 Jänner 1878.

1000 Serien-Gewinnste à **20** fl. bar.

34 Vor- und Nachtreffer in Gold- und Silberrente und Fünftellosen des Staatsanlehens vom Jahre 1860. erstere mit dem Zinsengenusse vom 1 Jänner 1878, letztere mit dem Zinsengenusse vom 1 Februar 1878.

Die Ziehung erfolgt unwiderruflich **am 4 December 1877.**

Das Los kostet 2 fl. 50 kr. österr. Währung.

Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction.

Wien, am 1 Juli 1877.

Carl Latour von Thurmburg,
k. k. Hofrath und Lotto-Director.

Die Lose können in Wien bei der k. k Lotto-Direction, Stadt. Riemergasse Nr. 7, Jacoberhof, Abtheilung für Staats-Lotterien zu wohlthätigen Zwecken, sowohl einzeln als auch in Partien bezogen oder schriftlich unter Anschluss des entfallenden Geldbetrages bestellt werden. Ferner sind dieselben zu haben in Wien in allen k. k. Lotto-Collecturen und k. k Tabaktrafiken; in den k. k. und k. ungarischen Ländern: bei allen Lotto-Aemtern und Lotto-Collectanten, bei den Steuer- und Postämtern, Tabakverschleissern, Eisenbahn- und Dampfschifffahrts-Stations-Aemtern, sowie bei den in vielen Städten und bedeutenderen Ortschaften der Monarchie aufgestellten Losabsat.-Organen.

(4690 33—50)

Maść

przeciw

hemoroidom

doktora LABICHE w Paryżu.

Maść ta nowo wynaleziona jest jedynym środkiem skutecznym przeciw hemoroidom. W krótkim czasie rozpowszechniła się w całym świecie i tysiące ludzi zawdzięcza jej swe uleczenie. Przy używaniu jej nie potrzeba żadnych środków wewnętrznych, a uleczenie następuje bezzwłocznie. *Główny skład dla Galicyi* w aptece **Z. RUKERA,** ul. Skarbkowska l. 7 we Lwowie. Cena jednego słoika 1 zł. 30 ct. Za opakowanie pocztowe 15 ct.

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił,** skutkiem **nadużycia osłabionych,**

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik“** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (4881 16—?)

Najlepsze belgijskie skórzane

Pasy do Maszyn

(4110 27—?)

w różnych szerokościach, jakoteż **pasy parciane szpagatowe.**

Oryginalne

Sławuckie kołdry, Bundy gotowe i Sukna

wyrobu z dóbr JExc. Alfr. hr. Potockiego,

tudzież

Rozolisy i Likiery

z fabryki w Łańcucie, — poleca

Główny Skład Nasion

TEOFILA ŁUCKIEGO

we Lwowie, plac Halicki l. 15,
w gmachu Banku hipotecznego.

Franciszek Wyszatycki

Dr. medycyny, chirurgii, akuszeryi i okulistyki osiadł stale w **Dynowie.**

(5912 2—3)

Najlepsza chińska Herbata

Saison **1877—1878** tylko w **wyłącznym Składzie herbaty**

Izydora Wohl w Lwowie

ulica Sykstuska l. 4

(5349 7—?)

Єго ц. и к. Апостольское Величество

благоволили приказати отворенїє

XVIII. СТАТСКО-БЛАГОДѢТЕЛЬНОЧ ЛОТЕРІИ

для цивильныхъ цѣлей сеи половини державы,

и всевысочайшимъ рѣшенїємъ зъ дня 16 Листопада 1876 опредѣлили всемилостивѣйше,

абы чистий доходъ сеи лотеріи оупотреблено прежде всего для Сольноградского краевого выдѣла въ цѣли основанїя дома найдухôвъ, и для Вѣденьского съединенїя женского заробку, потôмъ по мѣрѣ дохода для больницѣ въ Пулѣ, для гигїеничного товариства въ Лѣсинѣ, для больницѣ и дома призрѣнїя въ Люшинѣ Великôмъ, для Вѣденского заведенїя слѣпыхъ, для Люблянской дѣтской больницѣ, дла дѣтской больницѣ въ Краковѣ и для товарнства дочерей божественой любви во Вѣдни.

Согласно сему Всевысочайшому приказу отворяє ц. к. дирекцїя лотерій сїю

СТАТСКУ ЛОТЕРÏЮ,

которои выигрыши ведля плана игры совокупно состоятъ изъ

220.000 золотихъ именительнихъ.

Сїя богато выпосажена лотерїя содержитъ **1310** выигрышей, то єсть:

1	головный выигрышъ на	70.000 зол.	золотою рентою съ наростами ôтъ 1. Сѣчня 1878.
1	„ „ „	30.000 „	
1	„ „ „	20.000 „	
1	„ „ „	10.000 „	
2	выигрыши по	5.000 „	
10	выигрышей „	1.000 „	
100	„ „	200 „	
160	„ „	100 „	серебною рентою съ наростами ôтъ 1. Сѣчня 1878.

1000 выигрышей серїй по 20 зл. въ готовизнѣ.

34 предъ- и повыигрышей золотою и серебряною рентою и въ пятинныхъ лосахъ статской позички зъ року 1860, первїи съ наростами ôтъ 1 Сѣчня 1878, а послѣднїи съ наростами ôтъ 1 Лютого 1878.

Тягненїє наступитъ неотзовно дня 4 Грудня 1877.

Лосъ стоитъ **2** зол. **50** кр. а. валюты.

Ôтъ ц. к. дирекцїи лотерїйного дохода.

Вѣдень, дня 1 Липця 1877.

Карль Латуръ фонъ Турмбургъ,
ц. к. надворный совѣтникъ и директоръ лотерїй.

Лосы дôстати можно въ Вѣдни оу ц. к. лотерїйнои дирекцїи (Stadt, Riemergasse Nr. 7, Jacobinerhof), ôтдѣленїє статскихъ лотерїй для благодѣятельнихъ цѣлей, и то поединоко или цѣлыми партїями, а можно также замовити писемно, залучивши принадлежну грошеву квоту. Далѣй можно ихъ дôстати въ Вѣдни въ всѣхъ ц. к. лотерїйныхъ колектурахъ и въ ц. к. табачныхъ трафикахъ; а въ ц. к. и. к. оугорскихъ краяхъ: по всѣхъ лотерїйныхъ оурядахъ и колектурахъ, въ податковыхъ и почтовыхъ оурядахъ, табачныхъ крамахъ, на стацїяхъ желѣзницъ и пароплавбы, яко и оу органôвъ про[illegible]ющихъ лосы, по многихъ мѣстахъ и великихъ селахъ монархїи.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. [illegible]nera, pod l. 12.